Uwaga! numer nie jest antydatowany

Cena 15 gr.

Dziś 12 stron

KURJER POWSZECHNY

WYCHODZI CODZIENNIE RANO

Redakcja i Administracja: Kraków, Rynek 6. I. p. tel. 120-76. Lwów, Mochnackiego l. 48 Telefony: 53-79. 92-46. 46-34.

REDAKTOR NACZELNY JAN MATYASIK

P.K.O. 503.750

PRENUMERATA z dostawą do domu (roznosicielem lub pocztą) miesięcznie . . . . —4 zł. bez dostawy tj. przy odbiorze w kantorach wydawn. miesięcznie 3·50 zł.

Rok VIII. | Kraków-Lwów, sobota 16 marca 1935 | Nr. 74 ABC

Nowa ordynacja wyborcza przejdzie w drodze dekretu?

WARSZAWA. 15. III. (Tel. wł. G.) W dniu dzisiejszym obraduje w Sejmie mnóstwo komisyj. Do południa zakończyło się posiedzenie komisji prawniczej, budżetowej i komunikacyjnej.

Z pośród tych trzech, **największe zainteresowanie wywołały obrady komisji prawniczej, poświęcone ustawie o pełnomocnictwach.** Ciekawym momentem tej dyskusji było **poruszenie sprawy ordynacji wyborczej.** Poseł Czapiński z PPS. wysunął wątpliwości, czy ustawa o pełnomocnictwach tak zredagowana jak obecnie, nie obejmie również nowej ordynacji wyborczej do Sejmu. W odpowiedzi na to zabrał głos przewodniczący komisji, pos. Car i oświadczył, **że jego zdaniem, skoro się mówi, iż ustawa o pełnomocnictwach obowiązywać będzie do czasu wejścia w życie nowej konstytucji, to prawniczo rzecz biorąc, ustawa ta nie może objąć ordynacji wyborczej do ciał ustawodawczych, które mają być powołane na zasadzie nowej konstytucji. Pos. Czapiński zauważył na to, że można przypuścić ewentualność, iż nowa konstytucja nie będzie uchwalona, a mimo to, w drodze dekretu wprowadzi się nową ordynację wyborczą.**

Pos. Czetwertyński z Klubu Narodowego zwrócił się do posła Cara, aby ten złożył oświadczenie zupełnie wyraźnie, że taka ewentualność nie nastąpi. Poseł Car odpowiedział, **iż nie jest obecnie członkiem rządu i imieniem rządu żadnych oświadczeń składać nie może.**

Referent o pełnomocnictwach pos. Paschalski z BB dodał, że w każdym razie oświadczenie przewodniczącego komisji, który jest zarazem wiceprezesem BB, niewątpliwie posiada doniosłe znaczenie.

OPOZYCJA PRZECIW PEŁNOMOCNICTWOM

Co do samej ustawy o pełnomocnictwach, **to wypowiedzieli się przeciw niej przedstawiciele wszystkich klubów opozycyjnych.** Pierwszy mówił poseł Czapiński, wskazując, że PPS. musi głosować przeciw ustawie, gdyż zmusza ją do tego całkowity brak zaufania do rządu.

Pos. Czetwertyński z Klubu Narodowego oświadczył, że jeżeli chodzi o stanowisko zasadnicze, to jest ono takie same jak posła Czapińskiego, poczem przeszedł do samego tekstu ustawy. **Pełnomocnictwa niemal w nieograniczonym okresie otrzymuje rząd od Sejmu już po raz czwarty. To też spodziewaliśmy się, a prawdopodobnie jeszcze bardziej spodziewała się opinja publiczna, iż zamiast mglistego uzasadnienia podanego w projekcie rządowym, otrzymamy streszczenie i wyliczenie wszystkich wydanych dekretów z wyjaśnieniem w ilu to wypadkach ustawodawstwo dekretowe uratowało nas od rozmaitych klęsk, któreby zaszły, gdyby rząd pełnomocnictw nie posiadał.** Charakterystyczny przykład stanowi ustawa oddłużeniowa, wydana w **drodze dekretu na krótko przed zebraniem Sejmu. Ustawa ta obecnie po upływie pół roku jeszcze nie weszła w życie spowodu ciągłych przeróbek i uzupełnień.**

Zamiast uzasadnień przytaczających **wypadki, w których dekrety wydały owocne skutki, uzasadnienie tegoroczne powołuje się na potrzebę przeprowadzenia prac nad ustaleniem sytuacji, zwłaszcza w zakresie spraw gospodarczych. Zmiany rozumiemy, ale słowo „ustalenie" nas przestrasza, bo to oznacza, że stan prawny w naszem państwie w różnych dziedzinach nie jest ustalony.** Ze wszystkich powyższych względów Klub Narodowy głosować będzie przeciw ustawie. Przeciw niej wypowiedzieli się również posłowie Pawlak z N. P. R. i Czernicki z Klubu Ludowego. Przyjęto ją 15 głosami przedstawicieli BB. przeciw 9 przedstawicielom wszystkich klubów opozycyjnych.

SEJM ZAMYKA SWÓJ ŻYWOT NIECZYSTEM SUMIENIEM.

W komisji budżetowej załatwiono po krótkim referacie dodatkowe kredyty za lata 1932/33/34. Następnie przystąpiono do omawiania zamknięć rachunkowych za rok 1932/33 i uwag N. I. K.

W dyskusji pos. Rymar z Klubu Narodowego wytknął Sejmowi brak zainteresowania dla wykonywania budżetów. **Im mniejsze wpływy ma Sejm na wykonanie budżetu, im wyraźniejszą formę funduszu dyspozycyjnego przybiera cały budżet państwowy, tem ważniejsze jest zbadanie, jak rząd dysponuje pieniądzmi publicznemi, jakie zrobiono oszczędności, w jaki sposób pokrywał deficyty.** Zamknięcia rachunkowe i uwagi N. I. K. **są niewyczerpanym źródłem dla wyciągnięcia wniosków i wskazań gospodarki państwowej na przyszłość. Sejm jednak zmarnował pracę N. I. K. i zamyka swój żywot nieczystem sumieniem.**

Z wywodami posła Rymara zgodził się prezes komisji pos. Byrka i referent poseł Rzóska, obaj z BB., przyrzekając w imieniu następnego Sejmu zmianę na lepsze.

Następnie poseł Miedziński z BB., zreferował w kilku zdaniach poprawki Senatu do budżetów, proponując odrzucenie 2 z pomiędzy nich, a mianowicie zniżkę wydatków w urzędach zagranicznych o 200 tys. zł. i podwyższenia dochodów w dziale kolei o 3 miljony zł. Tę ostatnią poprawkę komisja odrzuca, ażeby dać wyraz konieczności zamierzonego zresztą przez ministra komunikacji obniżenia taryfy kolejowej, zwłaszcza towarowej. **Komisja załatwiła poprawkę w myśl wniosku i w ten sposób deficyt preliminarza powiększył się o 3 miljony zł.**

WIDMO NOWYCH PODATKÓW

Dziś też przez cały dzień obradowała sejmowa komisja skarbowa nad 13 projektami rządowemi, z których przeważna część dotyczy wprowadzenia nowych podatków.

Dyskusję tę rozpoczęło obszerne przemówienie ministra skarbu prof. Zawadzkiego, który powtórzył raz jeszcze to, co mówił już i w Sejmie i w Senacie podczas dyskusji budżetowej, a więc, że normalne wydatki państwowe muszą być pokryte przez normalne dochody, że dochody te są za małe i muszą wzrosnąć, że należałoby to zrobić drogą reformy podatkowej, ale to wymaga długiego czasu i długiej pracy, wobec tego rząd przedkłada omawiane obecnie nowe podatki. Zdaniem ministra, podniesienie dodatku kryzysowego od pobieranych stałych uposażeń i opodatkowanie tłuszczów jadalnych nie powinno wywołać większej dyskusji, gdyż przyniosą one zaledwo 9 miljonów zł. Przedłożony natomiast projekt podwyższający dodatek do podatku, zapewni skarbowi poważny wzrost dochodów, obliczony na 21 miljonów zł. Po wyeliminowaniu podniesienia do 15% dodatku do podatku gruntowego wyniesie to od 17 do 18 miljonów zł.

W sprawie podatku gruntowego, wysuniętej przez BB., minister Zawadzki zgodził się podkreślając, że 10 proc. dodatek musi zostać i tutaj. Rząd dokłada starań, żeby zmniejszyć obciążenia rolnictwa, ale zmniejszenie ciężarów na rzecz państwa jest niemożliwe. Powtórzył następnie to, co mówił o działaniu aparatu skarbowego, biorąc go nagół w obronę i przyznając tylko sporadyczne drobne niedomagania.

Słuszne wnioski narodowców w Łodzi

wywołują szał wściekłości wśród Żydów

WARSZAWA. 15. III. (Tel. wł. G.) Z Łodzi donoszą, że na wczorajszem posiedzeniu łódzkiej rady miejskiej, radni Koła Narodowego zgłosili następujący wniosek:

„Klub Obozu Narodowego wnosi:

Rada miejska, mając na uwadze, że każdy naród ma przyrodzone prawo do urządzania państwa i instytucyj publicznych zgodnie ze swojemi potrzebami duchowemi i materjalnemi,

że zatem w Polsce sprawowanie władzy publicznej, czy to państwowej, czy komunalnej, należy wyłącznie do Polaków,

że więc jest niedopuszczalną rzeczą powierzanie stanowisk w magistracie łódzkim Żydom, którzy stanowią odrębny naród, o moralności, sprzeciwiającej się rażąco moralności chrześcijańskiej,

że w dotychczasowej polityce personalnej zarząd miejski tego stanowiska nie uwzględniał, a przez to instytucje miejskie zostały niesłychanie zażydzone,

uchwala:

Wzywa się komisarza rządowego do niezwłocznego zwolnienia wszystkich pracowników miejskich Żydów, nie wyłączając prawników i lekarzy."

Kiedy prezes Klubu Narodowego mecenas Kowalski zaczął odczytywać powyższy wniosek, przewodniczący rady miejskiej, komisarz rządowy Wojewódzki nie chciał dopuścić do tego i kilkakrotnie wzywał mówcę, aby przerwał czytanie. **Jednocześnie na ławach żydowskich, socjalistycznych i sanacyjnych powstała wrzawa. Mimo to, mecenas Kowalski wniosek odczytał do końca, wobec jednak sprzeciwu komisarza rządowego, dyskusji nad nim nie przeprowadzono.**

Dopiero po przerwie przystąpiono do drugiego punktu porządku dziennego (donosiliśmy już o tem wczoraj pokrótce), domagającego się zmiany w statucie nagrody miasta Łodzi dla nauki, literatury i sztuk plastycznych. Radni narodowi domagali się, żeby do statutu nagrody włączono przepis, że laureatem nagrody **może być tylko Polak chrześcijanin, mogący udowodnić swoje pochodzenie aryjskie. Nagroda wynosi 6 tys. zł. i miałaby być przyznawana co 4 lata. Również i ten wniosek wywołał wielką wrzawę na ławach żydowskich, socjalistycznych i sanacyjnych. Dziś prasa żydowska oczywiście napadła gwałtownie na radziecki Klub Narodowy w Łodzi.**

Napad na pułkownika na tle politycznem

WARSZAWA, 15. 3. (tel. wł. — G.). Do Pogotowia zgłosił się wczoraj 40 letni mężczyzna z **ciętą, głęboką raną lewego przedramienia.** Okazało się, że jest to płk. **Kawerniński**, a napadu na niego dokonano w chwili kiedy zdążał do lokalu Partji Pracy na posiedzenie.

Dwaj napastnicy chcieli uderzyć go **nożem sprężynowym w głowę. Jednakże napadnięty zasłonił się ręką tak, że cios rozorał mu przedramię. O sile uderzenia świadczy rana sięgająca 3 cm. Napadnięty wszczął alarm, ale napastnicy zdołali umknąć. Płk. Kawernińskiego musiano przewieźć do szpitala.**

Tło napadu nie było znane, dopiero sanacyjna „Iskra" wyjaśnia, że napad miał miejsce przypadkowo **przed lokalem** Partji Pracy, że chodzi tu o porachunki wśród byłych członków grupy i Związku Żołnierzy armji Bałachowicza, do której należał również napadnięty.

LOS ANGELOS. Lotnik amerykański Wiley Post wystartował dziś ponownie do przelotu do Nowego Jorku przez stratosferę.

Miljardowa pożyczka wewnętrzna Niemiec

BERLIN. 15. III. (PAT). Wielka pożyczka wewnętrzna w sumie 1 miljarda marek przewidywana w ramach pełnomocnictw kredytowych, ministra finansów Rzeszy, narazie nie będzie emitowana. Wydane mają być natomiast bony skarbowe.

Rozpisanie nowej pożyczki, oraz wyznaczenie jej terminu zależeć będzie od stanu niemieckiego rynku pieniężnego.

Kolejarz, który nie chciał przysięgać na wierność Hitlerowi

BERLIN. 15. III. (PAT). Izba dyscyplinarna kolei Rzeszy obradowała w Erfurcie nad sprawą pewnego maszynisty, który **odmówił złożenia przysięgi na wierność Hitlerowi, powołując się na swe przekonania religijne. Oskarżony należy do sekty religijnej, uważającej przysięgę za ciężki grzech.**

Izba dyscyplinarna stanęła na stanowisku, że oskarżony nie może być pociągany do odpowiedzialności za swe przekonania religijne i **wydała wyrok uniewinniający**, podkreślając przytem, że jest rzeczą przełożonego, aby zadecydował, czy oskarżony ma być przeniesiony na emeryturę.

Zerwanie rokowań włosko-abisyńskich

LONDYN. 15. III. (PAT). Dzienniki angielskie donoszą o **zerwaniu rokowań włosko - abisyńskich i wskazują na arbitraż jako na jedyne wyjście z sytuacji.**

Rząd brytyjski wywiera w tym kierunku nacisk zarówno w Rzymie, jak i w Addis Abeba. Istnieją jednak wątpliwości co do tego, czy **Mussolini zgodzi się na arbitraż.**

35.000 słów memorjału Llod George'a

LONDYN. 15. III. (PAT). Lloyd George ukończył swój nowy plan odbudowy gospodarczej i walki z bezrobociem, a sekretarz jego doręczył ten dokument, liczący 35.000 słów na Downing Street. Memorjał przesłany został również premjerowi MacDonaldowi.

W przyszłym tygodniu gabinet zapozna się z planem Lloyd George i utworzyć ma podkomitet dla oceny projektu. W osobnym liście do MacDonalda, Lloyd George wyraża nadzieję, że będzie mógł osobiście udzielić wyjaśnień.

Zaręczyny ks. Ingrydy

STOCKHOLM. 15. III. (PAT). Oficjalnie zawiadomiono o zaręczynach księżniczki Ingridy z ks. Fryderykiem duńskim. Data ślubu nie została jeszcze ustalona. Ks. Ingrida jest jedyną córką ks. Gustawa Adolfa.

Katastrofalny huragan

MOSKWA. 15. III. (PAT). Wielki huragan, który przeszedł nad Tirowskim okręgiem przemysłowym, chemicznym, leningradzkim, poczynił wielkie szkody. **Wicher zrywał dachy, obalał kominy i zniszczył sieć telegraficzną i telefoniczną. W wielu miejscach musiano przerwać komunikację kolejową. Szybkość wiatru dochodziła do 105 klm. na godzinę.**

W dniu wczorajszym i dzisiejszym szalał również silny huragan w Moskwie.

Gościnne przyjęcie „Daru Pomorza" w Japonji

TOKIO, 15. 3. (PAT). W związku z przybyciem do Japonji polskiego statku szkolnego żaglowca „Dar Pomorza", poselstwo R. P. w Tokio urządza cały szereg uroczystości na cześć gości polskich, którzy pozostaną w Japonji przez 15 dni.

W dniu 5 bm. poseł R. P. w Tokio Mościcki, powitał w Jokohama „Dar Pomorza". Kpt. statku złożył szereg wizyt urzędowych i kurtuazyjnych w Jokohama, Kobe, Nagasaki i Tokio. *Władze japońskie powitały bardzo serdecznie oficerów i kadetów „Daru Pomorza" i udzieliły im m. in. prawa bezpłatnych przejazdów w Tokio.*

PARYŻ. 15. III. (PAT). „Le Petit Journal" donosi, że na skutek sytuacji wytworzonej przez deklarację gen. Göringa w sprawie lotnictwa niemieckiego, nastąpi wymiana poglądów między Paryżem, Londynem i Rzymem.

MOSKWA. Po 17 dniach gry, zakończył się tu międzynarodowy kongres szachowy. Pierwsze dwa miejsca zdobyli Botwinnik (Z. S. R. R.) i Flohr (Czechosłowacja).

Kom. Litwinow o sytuacji politycznej na Dalekim Wschodzie

MOSKWA 15. 3. (PAT) Komisarz dla spraw zagranicznych Litwinow zapytany przez przedstawicieli prasy japońskiej o ocenę sytuacji politycznej, jaka się wytworzyła po sprzedaży kolei wschodnio - chińskiej oświadczył, że uważa umowę za etap rozstrzygający dla dalszego rozwoju stosunków na Dalekim Wschodzie. Komisarz Litwinow podkreślił, że dzięki obustronnej dobrej woli i duchowi pokoju, najtrudniejsze zadania i zagadnienia mogą być rozwiązane.

Zapytany w sprawie utworzenia strefy zdemilitaryzowanej pomiędzy Z. S.S.R. a Japonją, oświadczył, że konieczność ta właściwie nie istnieje, gdyż państwa te nie prowadziły ze sobą wojny. Mimo to *badane są zagadnienia na temat wycofania sił zbrojnych przez obie strony na pewien dystans.* Kończąc swe oświadczenie komisarz Litwinow oświadczył, że *bardzo ważnem byłoby usunięcie niekorzystnego wrażenia, jakie sprawiło w Z.S.R.R. stanowisko negatywne Japonji wobec propozycji rządu sowieckiego o zawarcie paktu o nieagresji.*

Tajna umowa rosyjsko - japońska?

BERLIN, 15. 3. (PAT). Specjalny korespondent wydawnictw Scherla bawiący w Schanghaju donosi, że w związku z parafowaniem umowy sowiecko - japońskiej o sprzedaż kolei wschodnio - chińskiej, *zawarta została między Rosją a Japonją umowa dodatkowa, która narazie trzymana jest w tajemnicy.* Umowa ta przewiduje rzekomo podjęcie akcji rozbrojeniowej w całym pasie pogranicznym sybirsko-mandżurskim. Pozatem Japonja miała się zobowiązać w imieniu Mandżurji do nie czynienia żadnych przygotowań wojskowych przeciwko Mongolji. *Japonja zrzeka się dalszej ekspansji w kierunku Mongolji środkowej.* Wzamian za to Rosja zgłasza desinteressement wobec rokowań japońsko - chińskich, nawet gdyby miały one przybrać charakter międzynarodowy.

Układ ten, jak donosi korespondent Scherla, jest dalszem posunięciem min. Hiroty w polityce bloku azjatyckiego i stanowić ma przeciwwagę w grze dyplomatycznej anglo - saskiej w kierunku udzielenia pożyczki dla Chin.

Rząd Flandina uzyska większość

PARYŻ. 15. III. (PAT). Poszczególne grupy parlamentarne obradowały nad stanowiskiem, jakie zajmą w sprawie przedłużenia służby wojskowej.

Senatorowie należący do unji republikańskiej zaaprobowali interpelację sen. Bourgois, który zamierza zapytać rząd, **dlaczego dotychczas nie zgłoszono projektu ustawy przedłużającej służbę wojskową do dwóch lat.**

Dep. należący do federacji republikańskiej po wysłuchaniu ekspose ministra Marina, który domogał się poparcia wniosku rządowego, **opowiedzieli się za wszelkiemi projektami, jakie rząd wniesie w tej sprawie.**

PARYŻ 15. 3. (PAT) W kołach parlamentarnych przypuszczają, że debata, jaka rozpocznie się po deklaracji Flandina, przeciągnie się do późnego wieczora. Wniesienie interpelacji zapowiedziało 6 deputowanych, a to leader socjalistów Blum, przewodniczący komisji wojskowej Fabry, komunista Tor res, dwóch deputowanych z centrum republikańskiego, oraz 10 dep., którzy zapowiedzieli udział w dyskusji.

Rząd spotka się z *opozycją nietylko ze strony komunistów i socjalistów, ale także kilku niezależnych deputowanych prawicowych i części frakcji radykalnej.* Jak przypuszczają, rząd uzyska jednak większość 330 do 350 głosów, przeciwko 150 do 200 głosów opozycji.

Monarchji w Grecji nie będzie

ATENY. 15. III. (PAT). Po wczorajszej naradzie z ministrem Metaxasem, premjer Tsaldaris zwołał na dziś posiedzenie rady ministrów, na którem mają być zadecydowane dalsze kroki rządu. W kołach politycznych sądzą, że Tsaldaris i Kondylis dążą do przywrócenia pokoju wewnętrznego **bez uciekania się do skrajnych zarządzeń.**

Arsenał marynarki w Salaminie został zamieniony na areszt dla marynarzy uczestników powstania.

Prokurator wojskowy w Kanea wydał nakaz aresztowania Venizelosa i innych uczestników powstania za wywołanie wojny domowej.

Cannes. 15. III. (PAT). Generał Plastiras zaprzeczył **energicznie wiadomościom, jakoby Venizelos wypowiedział się za wcześniejszym sygnałem do wybuchu powstania**, które Plastiras miał rzekomo rozpocząć w dniu 25 marca.

ATENY. 15. III. (PAT). Ateńska **Agencja Telegraficzna dementuje pogłoski o wzroście ruchu monarchistycznego, dążącego do przywrócenia monarchji. Agencja stwierdza, że od dnia 13. b. m. w całej Grecji panuje zupełny spokój.**

Odroczenie spłaty obiegów reliefowych

LONDYN, 15. 3. (PAT). Dnia 14 bm. podpisany został w Londynie w ministerstwie finansów *nowy układ, dotyczący polskich długów reliefowych*, ustalający zmiany warunków spłaty. W myśl układu *spłata długów reliefowych wobec Anglji i Francji zostaje zawieszona do chwili rozstrzygnięcia sprawy międzynarodowych długów wojennych.* Uregulowanie długów wobec dawnych państw neutralnych, mianowicie Szwecji, Norwegji, Danji, Holandji i Szwajcarji, obejmować będzie tylko spłatę kapitału długów, natomiast procenty ulegną anulowaniu. Spłatę rozłożono na korzystniejsze terminy.

Suma długów reliefowych podlegających spłacie, wynosi wobec Norwegji około 14 miljonów koron szwedzkich, wobec Szwecji 5.8 miljonów k. szw., wobec pozostałych państw tylko nieznaczne kwoty.

Stały komitet pielgrzymkowy w Rzymie

MIASTO WATYKAŃSKIE, 15. III. (KAP). Kardynał Pacelli przesłał do Komitetu centralnego Roku Świętego list, w którym komunikuje o całkowitem zadowoleniu Ojca św. z działalności Komitetu przy organizacji udziału w uroczystościach Roku Świętego wiernych, przybywających z odległych krajów, zwłaszcza z okolic, gdzie nie organizowano zbiorowych pielgrzymek. **Papież pragnie, by tego rodzaju instytucja nie zaginęła, i radzi, aby przekształcić się w ciało stałe, które regulować będzie ruch pielgrzymkowy.**

Zgodnie z tem życzeniem Komitet Centralny Roku Świętego staje się instytucją permanentną pod nazwą „Peregrinatio romana ad Petri sedem". Celem nowej instytucji jest popieranie i koordynowanie pielgrzymek rzymskich w taki sposób, by uczestnikom ich przyniosły największe korzyści duchowe.

Powrót - Codosa i Rossiego

PARYŻ, 15. 3. (PAT). Dziś o godz. 6 samolot sławnych pilotów Codos i Rossi „Joseph le Brix" przeleciał nad Sevillą powracając bezpośrednio z Porto Praia (Afryka zachodnia). O godz. 10-tej „Joseph le Brix" przeleciał nad Biarritz. Odległość z Porto Praia wynosi 5.000 klm.

Jak wiadomo sławni lotnicy **usiłowali w ubiegłym miesiącu pobić rekord światowy długości lotu ponad 10.000 klm. w linji prostej**, zmuszeni byli jednak zawrócić z drogi wskutek defektu w motorze i wylądowali wówczas szczęśliwie w Porto Praia.

Utarczka Croix de Feu z komunistami

PARYŻ, 15. 3. (PAT). „Matin" opisuje starcie w Guebviller w Alzacji pomiędzy zjednoczonym frontem socjalistów i komunistów, a organizacją Croix de Feu. **Jest wielu rannych, wśród nich burmistrz miasta, komunista.**

Starcia spowodowali komuniści, którzy usiłowali niedopuścić do zebrania Croix de Feu.

Klęska sanatorów na Uniw. Poznańskim

WARSZAWA, 15. 3. (tel. wł. — O.). Wybory do Bratniej Pomocy Uniw. Poznańskiego odbyły się w ub. czwartek, przyczem zaznaczyć należy, że liczba uprawnionych do głosowania znacznie spadła w porównaniu z rokiem ub. (2.400 — 1.400). **W wyniku głosowania zwycięstwo odniosła lista narodowa Nr. 3, zdobywając 675 głosów i 21 mandatów.** Lista sanacyjna skupiła dokoła siebie zaledwie 480 głosów.

Wynik głosowania wywołał silną konsternację wśród sanatorów, zmobilizowali oni bowiem wszystkie dostępne im środki i siły do „decydującej rozgrywki z endekami" — tymczasem ponieśli dotkliwą porażkę.

Nie znaleziono zwłok ofiary tragicznej katastrofy

ŻYWIEC, 15. 3. (PAT). Z Babiej Góry wróciła ekspedycja narciarska „Beskidenvereinu", która 9 b. m. wyruszyła z Bielska celem poszukiwania zwłok 4. ofiary tragicznej katastrofy na Babiej Górze, śp. Kaz. Frysia. *Zwłok nie znaleziono i najprawdopodobniej nastąpi to dopiero z chwilą stopnienia śniegów.* W poszukiwaniach wzięła udział również wycieczka narciarska z Żywca.

WARSZAWA. P. Prezydent Rz. P. przyjął dziś członków komitetu organizacyjnego polskiej wyprawy polarnej. Delegacja wręczyła P. Prezydentowi album pamiątkowy ze zdjęciami z wyprawy polarnej.

Przedłużenie służby wojskowej we Francji

Rząd francuski wystąpił w Izbie Deputowanych z wnioskiem o przedłużenie czasu służby wojskowej, ustalonego w r. 1928 na rok jeden. Inicjatywa rządu wywołała burzę na lewicy socjalistyczno - komunistycznej, burzę, którą można wytłumaczyć głównie względami wyborczemi. W maju odbędą się wybory do rad gminnych i marksiści francuscy chcą je wygrać starym antymilitarystycznym atutem, który już nieraz pomógł im do zwycięstwa. Lewica francuska, tak zaciekle antydyktatorska, będzie więc dla celów partyjnych głosować przeciw utrzymaniu pogotowia wojennego Francji, nie licząc się z tem, że równocześnie Niemcy zbroją się gwałtownie. Stara to historja: marksiści, ogłupieni doktryną, gotowi są wydać własną ojczyznę w ręce największego swego wroga. W Austrji zwalczali namiętnie Dollfussa, który bronił niezawisłości Austrji przed Hitlerem, we Francji zwalczają rząd, który nie chce dopuścić do zniszczenia Francji przez armje niemieckie. Marksiści są wszędzie najlepszymi sojusznikami sąsiednich dyktatorów.

Poza skrajną lewicą i kilku małemi grupami, większość znaczna deputowanych przyjmie projekt rządu Flandin'a. Nie idzie on zresztą daleko. W roku bieżącym rząd zamierza w drodze rozporządzenia przedłużyć okres służby do 18 miesięcy, a dopiero od r. 1936 do 1940 służba wojskowa trwać będzie po dwa lata (20 do 22 r. życia). Trzeba pamiętać, że w okresie lat 1935-40 do służby wojskowej powoływane są roczniki urodzone podczas wojny, wynoszące zaledwie 40 procent roczników normalnych. Francja — nie zapominajmy o tem! — straciła w wielkiej wojnie 1.700 tys. ludzi, nie licząc zmarłych później z ran i nabytych w okopach chorób. Żaden kraj nie poniósł takich ofiar w ludziach, — ofiar, które bardzo niska przewyżka urodzeń nad zgonami w okresie powojennym dotąd nie skompensowała. Francuzi muszą długością służby wojskowej wypełnić teraz luki, poczynione przez wojnę. Nie mamy tu więc do czynienia z żadnemi nowemi zbrojeniami, z żadnem wzmocnieniem pogotowia, ale utrzymuje się tylko stan obecny. Zapewne, zamiast przetrzymywać rekrutów, możnaby powołać ochotników, ale przy panującym w szerokich warstwach nastroju antymilitarnym (Francuz wogóle nie lubi służby wojskowej w czasie pokoju) werbunek idzie opornie. Ci, których nęci karjera wojskowa, wybierają zresztą służbę w kolonjach, która zapewnia żołd wyższy i nęci nadzieją przygód w odległych krajach. Jeśli rząd Flandin'a zdecydował się na tak niepopularny krok, jakim jest przedłużenie obowiązku służby wojskowej, to napewno dlatego, że w obecnej sytuacji międzynarodowej jest to krok niezbędny i niezastąpiony. Granicy wschodniej broni wprawdzie łańcuch fortyfikacyj, ale fortykacje te wymagają stałej, licznej i wyćwiczonej załogi, gdyż przy dzisiejszych środkach lokomocji, Niemcy mogliby je zająć w ciągu niewielu godzin. Same fortyfikacje nie wystarczą, jak niewystarczą najlepsze nawet środki techniczne, lotnictwo i motoryzacja, w które Maginot i Weygand wyposażyli armję francuską.

Zarządzenia francuskie oraz zwiększone zbrojenia lotnicze angielskie, świadczą o powadze sytuacji międzynarodowej. Można wątpić, czy zapowiedziana znowu podróż Simona do Berlina przyniesie jakieś odprężenie. Że nerwowość wobec przygotowań niemieckich rośnie w Europie, świadczy najlepiej onegdajszy *demarché* trzech państw bałtyckich w Paryżu i Londynie, dopominający się przyspieszenia układów o zawarcie paktu wschodniego. Jeśli się zważy, że przeciw temu paktowi wypowiadają się Niemcy i Polska, to *demarche* bałtycki nabiera charakteru politycznie bardzo znamiennego. Właśnie wrócił z Tallina i Rygi nasz szef sztabu generalnego. Przyjmowano go tam gościnnie i zdawać się mogło, że poza tą uprzejmością kryje się jakieś zbliżenie Łotwy i Estonji do Polski. Tymczasem na drugi dzień po wyjeździe gen. Gąsiorowskiego oba państwa — wraz z Litwą! — czynią demonstracyjny krok na rzecz polityki, przyjmowanej bez zachwytu przez naszą ulicę Wierzbową. Niema się co łudzić, w Rydze i Tallinie polska polityka antypaktowa nie znajduje zrozumienia.

Skutki niemieckich zbrojeń widzimy więc równocześnie w Paryżu i nad Bałty kiem, jak przed tygodniem widzieliśmy je w Londynie. Wszędzie panuje zaniepokojenie, wszędzie myśli się o zabezpieczeniu i obronie.

Wyrok na Zaborowską

WARSZAWA, 15. 3. (tel. wł. — G.). Dziś w południe sąd ogłosił wyrok w sprawie p. Heleny Zaborowskiej, oskarżonej o przywłaszczenie kwot zdeponowanych przez członkinie Chrześcijańskiego Stowarzyszenia Służby Domowej. Sąd uznał winę p. Zaborowskiej za dowiedzioną w 2 wypadkach i skazał ją na 2 lata więzienia z zawieszeniem kary na 3 lata.

z drugiej zaś strony budzi w nich niezdrową zazdrość w złudnem przekonaniu, że inteligencji powodzi się materjalnie lepiej. Szerokie koła produkujące w rzemiośle, handlu, rolnictwie, nie chcą bowiem w swem rozżaleniu i gniewie widzieć, że i inteligencja ugina się pod ciężarem ogólnej niedoli gospodarczej, biedna, zubożała.

Provincialis

Zagadnienie inteligencji w Polsce

I. Żywotność ideowa obozu narodowego wysunęła na jedno z czołowych miejsc wśród pilnych zagadnień bieżącej polityki wewnętrznej sprawę inteligencji. Uczyniono to z całą powagą i świadomością, w interesie zarówno samej inteligencji, jak i dla dobra całego Państwa i Narodu.

Zdajemy sobie dobrze sprawę z tego, że rola inteligencji we współczesnem życiu jest bardzo doniosła, że szczególnie w Polsce inteligencja, wytworzona przez warstwę szlachecką, a rozszerzona i pogłębiana ilościowo i jakościowo przez dopływ świeżych sił z warstw ludowych i mieszczańskich, spełniała wielkie zadania w procesie odrodzenia narodowego kraju i że stoją przed nią wielkie jeszcze obowiązki w obecnej i najbliższej chwili. Świadomość zasług i przyszłych zadań inteligencji, nie może jednak zakryć przed oczyma tych, którzy za naród i jego rozwój są odpowiedzialni, niepokojących i groźnych objawów, które, gdy nie będą rychło opanowane, doprowadzić muszą do katastrofy, do ruiny materjalnej i upadku znaczenia moralnego tej warstwy w społeczeństwie. Szczególnie położenie kraju w ostatniej dobie, „silna“ władza u góry, a marazm, zniechęcenie, obojętność i złość u dołu, szalejący kryzys, powszechne zubożenie szerokich warstw, wzrost u nich dążności odśrodkowych, bierność i rezygnacja kół oświeconych sprawiają, że *inteligencja znajduje się jakby w próżni, osamotniona, niepewna przyszłości, zaniepokojona o swój los.* Inteligencję urzędniczą uzależniono naciskiem, groźbą, obawą o stanowisko materjalne i uczyniono bezwolną, bierną, niewolniczo posłuszną masą; żyje ona w poczuciu bezwzględnej zawisłości, w poczuciu, że nie dla niej istnieją prawa obywatelskie, że obcą jej być musi świadomość wolnego obywatela i człowieka.

Inteligencja *urzędnicza* wyrzeka się myśli o swobodnej twórczości, o samodzielnem współdziałaniu w organizowaniu i rozbudowie życia państwowego. Opancerzywszy mózgi i serca swe nieprzenikliwym pancerzem bierności, marazmem, lęku i uległości, stała się bierną maszyną, spełniającą swe codzienne, drobne obowiązki w sposób nakazany, bezdusznie, a posłusznie... Ten sam duch przenika szeregi *nauczycielstwa*, które, uginając się pod presją biurokratyzmu, staje się z czynnika tak twórczego i ruchliwego apatyczną, zgorzkniałą masą; numery czasopism nauczycielskich o kierunku radykalnym (jak np. „Głos naucz.“) dowodnie o tem świadczą.

Inne sfery naszej inteligencji, skupiające się w t. zw. *zawodach wolnych* (lekarze, adwokaci, notarjusze i t. p.), zmuszone były poddać się ogólnej atmosferze. Nacisk biurokratyzmu, nienawiść do wolnych zawodów u sfer tych, któreby chciały widzieć społeczeństwo niewolniczą machiną bez własnej samodzielnej myśli i energji, sprawiły, że liczne koła wolnej inteligencji zawodowej, ulegając potężniejącej z dniem każdym pauperyzacji, pozbawione pełnych praw i swobód w zakresie organizacyjnym, przestają być twórczym czynnikiem w ogólnem życiu narodowem.

Postępowanie tych, którzy za współczesny tok spraw w Państwie są odpowiedzialni, doprowadziło do tego, że z jednej strony inteligencja traci wewnętrzne poczucie swej wartości i samodzielności, znaczenia i potrzeby działania w życiu społecznem, z drugiej strony szerokie koła widzą w inteligencji, która uległa i niewolniczo się poddała naciskowi, czynnik odpowiedzialny za ich niedolę gospodarczą, duchową i społeczno - polityczną. Kryzys i nędza, które niszczą szerokie koła wytwórcze w kraju, podsuwają tym ostatnim myśl, że winowajczynią za to, co je gnębi i niszczy, jest inteligencja,

Echa dnia

Świstek papieru...

Pod tym melancholijnym tytułem drukuje „Diło“ artykuł, omawiający dwunastą rocznicę decyzji Rady Ambasadorów, uznającej wschodnie granice Polski (15. 3. 23 — 15. 3. 35).

„Akt ten z 15.III. 1923 zrodził się bezprzecznie z wygranej Polski w dwu wojnach — ukraińskiej i rosyjskiej. Ale tego aktu prawdopodobnie by jednak nie było, — w każdym razie nie byłoby go w takiej formie, w jakiej się ukazał, — gdyby nie starania polskiego państwa w dwu kierunkach: w ustawodawstwie wewnętrznem i przyrzeczeniach zagraniczno-politycznych. Z wielkim żalem przyznać potrzeba, iż wystarczyło 12 lat, aby polskie władze zwierzchnicze razem z całym polskim narodem zapomniały o nierozerwalnym związku tych dwu czynników: czynnika woli wielkomocarstwowych zwycięzców, w których rękach spoczywał wtedy los Wschodniej Galicji i czynnika własnych polskich zobowiązań. Dość było kilku lat, żeby na tym paryskim dokumencie budować całą wielkomocarstwową siłę Polski, a równocześnie traktować ten dokument jako bezwartościowy świstek papieru“.

Ot i nieporozumienie! Żaden traktat nie jest świstkiem papieru, ale z drugiej strony traktat decydujący o przynależności państwowej danego terytorjum nie jest żadnym odwołalnym kontraktem, egzystującym niezależnie od suwerenności zainteresowanego państwa. Traktat taki tem właśnie różni się od wszystkich innych traktatów, że żywot jego jest momentalny tz., że z chwilą podpisania i objęcia przez państwo fakżycznego władztwa nad danem terytorjum, sam traktat został — jak mówią prawnicy — skonsumowany a władztwo państwowe opiera się już nie na traktacie, lecz wypływa z suwerenności państwa. Jest to zasada słuszna, gdyż w przeciwnym wypadku każde niemal państwo byłoby tylko depozytarjuszem swoich terytorjów, narażonym na rewindykacje ze strony coraz to innych quasi - deponentów.

Nieporozumienia „ukraińskie“ polegają też na podkreślaniu „czynnika woli wielkomocarstwowych zwycięsców“ i uporczywem niedostrzeganiu czynnika woli polskiego narodu. Byłoby wprawdzie demagogją zapoznawanie roli Ententy w regulowaniu kwestyj terytorjalnych środkowej i wschodniej Europy, ale jest jeszcze większą demagogją przypisywanie wszystkiego państwom zachodnim. Specjalnie wyróżnia się tu Polska, która po zakończeniu wojny światowej stoczyć musiała jeszcze dwie wojny — samo „Diło“ o tem pisze — o swoje ziemie wschodnie.

Dla Polski — a w pewnej mierze i dla powojennej Turcji — własna wola i siła były decydującym czynnikiem w ustaleniu spornych granic państwowych; uznanie międzynarodowe było z pewnością ważnym czynnikiem, ale tylko wtórnym. O tem "Diło" zapomina.

Piękne słówka - a rzeczywistość w Rumunji

II.

Tymczasem jak wygląda dziś szkolnictwo polskie w Rumunji?

Zniesiono lektorat polski na uniwersytecie w Czerniowcach (ale stworzono lektorat języka rumuńskiego na uniwersytecie lwowskim) **zlikwidowano polskie gimnazjum i polskie seminarjum, zamieniono wszystkie szkoły polskie na szkoły rumuńskie,** w których uczą nauczyciele narodowości rumuńskiej, nie władający wcale językiem polskim, **zniesiono polskie inspektoraty szkolne, —** jednem słowem zniszczenie wszystkiego co polskie.

Zorganizowane i utrzymywane kosztem społeczeństwa polskiego prywatne szkoły polskie narażone są na szykany władz rumuńskich, jak zamykanie lokali, rozpędzanie dziatwy szkolnej, odbieranie koncesji, narzucanie nauczycieli rumuńskich itp. W szkołach z dziatwą czysto polską, jak w Rudzie — **zamyka się prywatną szkołę polską** a dzieci zapędza się do szkoły rumuńskiej, gdzie nauczyciel Rumun (Olarju) zmusza dzieci polskie do modlitwy rumuńskiej, a oporne bije. Sprawa opiera się o ministerstwo oświaty w Bukareszcie, ale nauczyciel pozostaje bezkarnie na miejscu i wszystko pozostaje po staremu.

Wszystkie **młodsze nauczycielki narodowości polskiej zostały z końcem zeszłego roku szkolnego zwolnione z posad.** Kiedy zrozpaczone, zwróciły się do inspektoratu szkolnego z zapytaniem o przyczynę zwolnienia — inspektor wskazując na nagłówek ich świadectw „Zakład naukowy SS. Rodziny Marji", oświadczył cynicznie, że **wystarczającym powodem zwolnienia jest, iż są absolwentkami katolickiego zakładu naukowego.** Tu zaznaczyć trzeba, że w seminarjum S. S. Rodziny Marji nauka odbywa się w języku rumuńskim, udzielana przez narzuconych zakładowi rdzennych Rumunów, (języka polskiego uczy się tylko jako przedmiotu), nadzorowana ad nadło gruntownie i często przez inspektorów rumuńskich, a egzamina odbywają się przed państwową komisją egzaminacyjną, złożoną z samych Rumunów.

ZDECYDOWANA LOJALNOŚĆ POLSKIEJ MNIEJSZOŚCI.

Tak wygląda dziś szkolnictwo polskie w zaprzyjaźnionej Rumunji. Z powyższego wynika jasno, że między traktowaniem Polaków w zaprzyjaźnionej Rumunji a traktowaniem ich w byłej zaborczej Rosji carskiej nie zachodzi żadna różnica.

Osobny rozdział należy poświęcić traktowaniu katolicyzmu w Rumunji, wysiedlaniu polskich księży i t. p., ale o tem innym razem.

A przecież ta ludność polska w Rumunji jest bardzo lojalna i nie dała nigdy powodu do najmniejszych skarg. W chwili zjednoczenia Bukowiny z Rumunją Polacy, popierając dążenia ludności rumuńskiej do ziszczenia ideału narodowego, **byli jedyną grupą mniejszościową,** która oświadczyła się za dokonaniem tego **aktu historycznego.** W ten sposób dali Polacy bukowińscy realne dowody swej przyjaźni do narodu rumuńskiego i jego żywotnych interesów, oczekując wzamian sprawiedliwego i przychylnego traktowania, na jakie ludność lojalna i popierająca interesy państwowe zasługuje. Jakżeż się zawiedli!...

W lipcu 1921 roku po zawarciu traktatu handlowego polsko - rumuńskiego zmarły minister Take Ionescu, przyjmując przybyłą do Bukaresztu polską delegację gospodarczo-ekonomiczną i podnosząc w toaście na cześć Rzeczypospolitej Polskiej doniosłość polityczną zbliżenia polsko-rumuńskiego dla dobra obu państw i pokoju Europy, powiedział: **„Od morza Bałtyckiego do Czarnego będzie jeden naród o dwóch sztandarach".** Jak to wygląda w praktyce?...

Fakta powyższe podajemy pod rozwagę tym, którym zależy na podtrzymaniu sojuszu polsko - rumuńskiego. Niech dzierżący ster rządów w Rumunji przypatrzą się praktykom podwładnych organów, stosowanym wobec lojalnych obywateli narodowości polskiej, i zastanowią się nad tem czy wobec takiego traktowania papierowy sojusz rumuńsko-polski może wywołać entuzjazm w Polsce. A czasy są poważne...

Może p. Senator Gafencu, niewątpliwie nam sprzyjający, uświadomi o tem kogo należy.

OBSERWATOR.

Narodowa Łódź żąda zatwierdzenia

prezydjum Rady Miejskiej

Jak już donosiliśmy, w Łodzi odbyło się imponujące zebranie Stronnictwa Narodowego, przy udziale kilku tysięcy osób, przeważnie z warstwy robotniczej. Po przemówieniach mec. Kowalskiego, r. Grzegorzaka i pos. Dzierżanowskiego. r. Podgórski odczytał następującą rezolucję:

„Członkowie Stronnictwa Narodowego, zebrani na wielkiem zebraniu Stronnictwa Narodowego w Łodzi, po wysłuchaniu referatów kolegów radnych, mecenasa Kowalskiego, kpt. Grzegorzaka i posła Dzierżawskiego o działalności Klubu Narodowego na terenie rady miejskiej

składają radnym obozu narodowego pełne uznanie za śmiałą i energiczną działalność na terenie rady miejskiej.

Zebrani wzywają radnych Str. Narodowego do dalszego realizowania programu narodowego i konsekwentnej walki z żydostwem. Zebrani wyrażają pogardę prasie żydowsko - sanacyjnej za rozsiewanie oszczerstw na przywódców Str. Nar., oraz piętnują zradziecką robotę radnych chrześcijańskiej demokracji.

Zebrani solidaryzują się całkowicie z poczynami Klubu Narodowego, dążącego do wywalczenia Wielkiej Narodowej Polski. Zebrani domagają się zatwierdzenia prezydenta i wiceprezydentów, wybranych przez większość narodową, gdyż jest już najwyższy czas, ażeby na ratuszu łódzkim rządził magistrat narodowy".

Rezolucję tę przyjęli zebrani z wielkim entuzjazmem. Zebranie nietylko wielka ilością obecnych zaświadczyło o sile obozu narodowego, ale swym entuzjazmem, wiarą, gotowością do pracy i walki, jakie biły z twarzy narodowców, wyraziło dobitnie, że ci napewno wszystko zrobią, aby ruch narodowy mógł wykonywać i realizować swój polski program w Łodzi.

Zagadnienia polityki szkolnej w Polsce

Referat posła Jana Korneckiego

(k.) We czwartek, 14 bm. w obecności licznie zebranych członków i sympatyków **„Stronnictwa Narodowego"** we Lwowie, wygłosił poseł **Jan Kornecki** obszerny referat, w którym omówił czołowe **zagadnienia polityki szkolnej w Polsce.** Na wstępie przedstawił referent kryzys poglądów na wychowanie po wojnie światowej, zerwanie z tak zwaną „bezinteresownością wychowawczą" (nienarzucania ideologji wychowankowi), który to pogląd znalazł uznanie w dewizie Lenina: **„Szkoła poza życiem, poza polityką, to kłamstwo i obłuda."**

Podobne nastawienie w stosunku do wychowania zanotowano i w innych państwach, szczególnie **we Włoszech i w Niemczech,** które na gruzach bezinteresowności w wychowaniu stworzyły nową pedagogikę, opartą o t. zw. **podstawę ideową, czyli inaczej określając — wychowanie narzucające.** Komunizm skierował swe wychowanie na **ideologję materjalistyczną,** opartą wyłącznie o **rozum ludzki, z przekreśleniem idei narodowej i religijnej.** Zarysy ideologji wychowawczej w Niemczech przedstawił na ostatnim Kongresie Wychowania moralnego (w Krakowie) pedagog niemiecki Piotr Peterson — rozwijając przed słuchaczami program **„nordyczny",** oparty o związek krwi, związek terytorjum i związki duchowe. Na tych związkach zbudować chce hitleryzm nowe wychowanie niemieckich pokoleń, odrzucając wszystko co jest **pochodzenia obcego,** nie wyłączając zdobyczy prawa rzymskiego i renesansu, z silnym natomiast nawrotem do poganizmu germańskiego.

Pedagogika **faszystowska** poszła po linji religji **katolickiej** z oparciem się o **ideę narodową** i skutki tego prądu są już widoczne.

W Polsce obóz sanacyjny oparł wychowanie o ideę **silnych rządów i bezosobowego państwa.** Jakie to wlecze za sobą ślady, jakie to kształtuje charaktery tego dowody stwierdzamy już dziś na każdym kroku.

Na czele zagadnień polskiej polityki szkolnej stoi problem **realizacji powszechnego nauczania.** W r. 1928—29 było w szkołach polskich 96.4 proc. dzieci w wieku szkolnym, obecnie jest ich **tylko** 85 proc. Stosunek ten z roku na rok jest coraz gorszy, a wyniki spisów ludności z r. 1931 stwierdzają, że n. p. na Wileńszczyźnie **analfabetyzm** sroży się w granicach od 26—38 proc., na Polesiu od 39—68 proc. Nawet w Skierniewicach, które są niemalże przedmieściem Warszawy, analfabetyzm doszedł do 25.8%. Klęsce tej przeciwstawić się usiłuje **Polska Macierz Szkolna —** niestety nie znajduje poparcia w kołach decydujących.

Reforma szkolnictwa w Polsce dała wyniki wprost fatalne. Na wszystkich terenach **zanotowano w szkołach średnich zanik dopływu młodzieży wiejskiej i sfer niższych, natomiast podniósł się groźnie przyrost Żydów.** To zjawisko jest jedynem, czem się „poszczycić" mogą reformatorzy szkolnictwa polskiego. Przez wygórowane opłaty szkolne otworzono bramy szkół polskich dzieciom międzynarodowego kapitalizmu.

Niesłusznem jest twierdzenie jakoby my w Polsce mieli zbyt wiele szkół, a przeto i przerost inteligencji. W oparciu o dane Międzynarodowego Biura Szkolnego w Genewie przypomnieć należy, że w r. 1931—32,1 uczeń w 8-klasowych gimnazjach przypadał na 156 mieszkańców, a w r. 1932—33 (po zwinięciu 1-szej klasy) na 174 mieszkańców. Dziś 1 uczeń przypada na 205 mieszkańców. Identyczne dane w Zjedn. Stanach Ameryki Półn. stwierdzają, że 1 uczeń przypada na 25 mieszk., w Danji na 60, w

BOLESŁAW EUSTACHIEWICZ. 3

Trzy siły

Ludzie odczuwali rozkosz na widok wyzwolonych geniuszem ludzkim stalowych potworów tak posłusznych, że nawet niewidoczne przesunięcie dźwigni budziło je lub wstrzymywało w największym biegu i nasileniu.

Rozkosz ta była tak wielka, tak niewypowiedziana, że oszałamiała i zaślepiała. W takiej chwili najmniejsze osłabienie czujności, poddanie się uwodzicielskiemu czarowi nowoczesnych sfinksów lub zbyt poufałe traktowanie kończyło się katastrofą.

Maciejowi Kowadełce nieobce były takie stany, takie wzruszenia. Z biegiem lat jednak wyzbył się omamień, wziął siebie mocno w garść i nie ulegał, nie poddawał się „chwytom" — zrodzonym z myśli ludzkiej Alraunom.

Czy tak pojmował, czy bardziej prościej się ustosunkowywał do machin — nie wiadomo. Dość, że wolał nie ryzykować i nie rozmyślać. Zachowywał zawsze dużo przytomności umysłu i zimnej krwi. Instynkt mu mówił: miej się na baczności. Tembardziej, że w młodości omal nie postradał ręki. Skończyło się na urwaniu poły surduta. Nieraz czuł się w roli pogromcy, który przebywa w klatce z tygrysami. Teraz na polecenie inżyniera Sprężyny oczekiwał na grubego zwierza, na największego tygrysa ruchu — na olbrzymie koło zamachowe. W umyśle rozważał instrukcje, otrzymane od Sprężyny. Przygotował więc dźwigi, belki i podkłady, aby ułatwić zmontowanie koła na betonowem stanowisku.

Oczekiwanie przerwał okrzyk pomocnika.

— Panie majster — już jedzie!

Kowadełko ożywił się.

— Dobra, chłopcy. Deski podkładowe i belki ułożyć równo od bramy do fundamentu! Przygotować podpory i liny. Jazda! — komenderował na prawo i lewo.

Ludzie zwijali się jak mrówki w rozkopanym kopcu.

Robota szła szybko i sprawnie, jakby kto kolejno obrazy przesuwał.

Kiedy Sprężyna nadszedł i rzucił okiem na całą krzątaninę, stwierdził tylko, że obsługa techniczna jest w porządku i że Kowadełko umiejętnie wykonuje zlecenia.

— Panie Kowadełko — zawołał Sprężyna.

— Słucham!

— Jak wszystko dobrze pójdzie, dostaną ludzie dodatek nadzwyczajny. Dziś posiedzenie Rady miejskiej, na którem składam sprawozdanie z całości.

— Niech pan inżynier będzie spokojny. Tyleśmy trudności pokonali, że damy sobie radę i z tem.

— Ufam wam, panie Kowadełko, tylko się boję o to koło zamachowe.

— Proszę być spokojnym. Przypilnuję ludzi. Koło ustawimy. Ja będę czekał, aż mnie pan inżynier zwolni.

Sprężyna powiódł okiem dokoła, jakby chciał ogarnąć swoje królestwo i zabezpieczyć mu spokój. Uścisnął rękę Kowadełce mocno, serdecznie. Miał w nim dobrą wyręką.

— Dobrze. Idę teraz przygotować się do sprawozdania, choć mi łeb pęka z bólu. Po zmontowaniu i puszczeniu w ruch koła, załączycie światło punkt o godzinie ósmej. W tym czasie skończę przemawiać.

— Rozkaz! — odkrzyknął wojskowo Kowadełko za odchodzącym Sprężyną.

W tej chwili zajechały przed halę olbrzymie platformy. Widzy one oczekiwane koło.

Na komendę Kowadełki obstąpili ludzie dokoła śpiącą machinę, która jak wąż potworny leżała nieruchoma, ogromna, ze zwiniętem w kolisko stalowem cielskiem. Sama ta nieruchomość budziła dreszcz zgrozy.

Zdawało się, że niema siły, któraby zdołała przemóc to nieruchome cielsko i puścić w posłuszny ruch...

Wola jednak ludzka posiada swoją własną ambicję.

Tej sile, świadomej siebie, mało co oprzeć się może na ziemi. Potwór był groźny — lecz wola czuwała. Kilka umiejętnie zastosowanych ruchów, zharmonizowanych wysiłków przy pomocy dźwigów dokonało tego, że potwora ustawiono prostopadle i powoli, powoli wtaczano na stanowisko.

— Ej, rrrup!

— Ej, rrrup!

Cal za calem posuwano machinę ku betonowemu kanionowi.

Prężyły się ludzkie ramiona, żyły na skroniach wezbrały krwią i uwypukliły grubemi pęczkami swój układ pod skórą, a pot kroplami chłodził wysiłek. Kowadełko czujny, jak fotokomórka, dyrygował w skupieniu. Każdy jego ruch, każde skinienie rozumiano. Na tę chwilę zgarnął w swoje dłonie ich dusze, które zrezygnowały z indywidualnych praw.

— Stać! — krzyknął raptem Kowadełko.

Gromada znieruchomiała.

— Przesunąć dźwigi!

W mig rozkaz wykonano.

Jeszcze raz sprawdził wiązania linowe, spróbował czy podstawy dźwigów przylegają równolegle do powierzchni posadzki.

— Podniesiecie koło na moją komendę. Baczność!

Nerwy były naprężone jak struny, które czekają dotknięcia smyka.

— Raz, dwa i... trzy! — padła komenda i dźwigi zaczęły równocześnie pracować. Koło się uniosło i na chwilę — zawisło w powietrzu nad swojem stałem miejscem pracy, potem powoli zaczęło się opuszczać w kanion, aż osie obrotowe spoczęły, na dobrze oliwą napojonych, panewkach

(C. d. n.)

Finlandji na 74, w Szwajcarji na 89, Bawarji na 91, w Anglji na 94, w Łotwie na 129, w Litwie na 139, na Węgrzech na 139, w Czechosłowacji na 171, we Francji na 184.

We Francji na 41.8 milj. mieszk. było w r. 1932 — 565 gimnazjów, w Polsce na 33 milj. — 783. Natomiast gdy we Francji na jedno gimnazjum przypadało 401 uczniów, to w Polsce 276, a w r. 1933—34 tylko 205. Cyfry te wskazują, że **nie grozi nam przerost inteligencji**, natomiast stoimy w obliczu wzrastania inteligencji niepolskiej, do czego nam dopuścić nie wolno.

Pojęcie inteligencji jest szerokie — chodzi o to, by mieć tę inteligencję we wszystkich zawodach i dlatego ważny jest dla nas problem **szkół zawodowych i średnich** i wyższych.

Poseł Kornecki omawia następnie stan posiadania szkolnictwa żydowsko - hebrajskiego, ukraińskiego, białoruskiego i niemieckiego na ziemiach polskich, przyczem zwrócił uwagę na jedyne w Polsce ukraińskie liceum rolnicze, założone na Ziemi Czerwieńskiej.

Sporą część referatu poświęcił referent zagadnieniom stosunku społeczeństwa do zagadnień wychowania i oświaty, uzupełnieniu pracy szkolnej w domu, organizacjom rodzicielskim, oświacie pozaszkolnej i stosunkowi nauczycielstwa do społeczeństwa i odwrotnie.

Przy końcu omówił rolę organizacji politycznej w wychowaniu narodu.

Zebrani nagrodzili referat posła Korneckiego oklaskami, a po bogatej dyskusji, która się po referacie rozwinęła, prof. dr. Tarnawski zamknął owocny wieczór organizacyjny.

Z kraju

Przeniesienie zwłok ś. p. posła Kawai

14. b. m., po Mszy św., w kościele św. Karola na Powązkach odbyło się przeniesienie zwłok ś. p. Franciszka Kawai, b. posła japońskiego w Warszawie, z katakumb do własnego grobowca, nabytego przez poselstwo japońskie. Na nabożeństwie i na eksportacji zwłok byli obecni przedstawiciele: Ks. Kardynała Kakowskiego i Ks. Nuncjusza, pozatem członkowie poselstwa japońskiego i przyjaciele zmarłego posła Kawai.

Przepisy o szyldach adwokackich

W związku z powzięciem przez Naczelną Radę Adwokacką uchwały zakazującej reklamowania się adwokatów ustalono, że adwokaci będą mogli wywieszać poza tabliczkami na drzwiach wejściowych tylko 1 szyld nazewnątrz domu. Specjalne przepisy rad adwokackich określą maksymalne rozmiary szyldów. Napisy na szyldach adwokackich o charakterze rażącym będą zakazane.

Krwawa walka między marjawitami

W tych dniach przybyli do Radzyminka, w pow. płockim, zwolennicy Kowalskiego, w liczbie około 30-tu osób ze swoją „kapłanką" na czele i udali się do miejscowej swej świątyni, by ją opanować. Ponieważ zastali bramy i drzwi pozamykane, **rozpoczęli formalny atak na kościół i na plebanję.** Bramę kościelną wyłamali i wyrwali poprostu z muru. Do bardziej jeszcze zaciętej walki doszło przy zdobywaniu „plebanji".

W niedzielę feldmanowcy po zgromadzeniu większych sił przystąpili do wyrzucenia przeciwników. **Odbyła się bitwa w kościele, a potem na „plebanji". Puszczono w ruch noże, kołki, żelazne drągi. Awanturę likwidować musiała policja, która od kilku dni nie opuszczała Radzyminka.** Wojna trwa w dalszym ciągu, żadna strona nie ustępuje i zanosi się na jeszcze groźniejsze starcie.

Ludność okoliczna z oburzeniem patrzy na te awantury. Rozsądniejsi marjawici opuszczają szeregi jednej i drugiej strony.

Dwa miljony zł. wynosi wartość skrzypiec konkursowych

Uczestnicy konkursu imienia Henryka Wieniawskiego w Warszawie przywieźli na konkurs cenne skrzypce, częstokroć wypożyczane przez muzea, rządy i kolekcjonerów prywatnych. Między innemi przywieziono 2 Stradivariusy, 2 Guarneriusy del Gesu, Guadanini, 1 Nicolas Supot i 1 skrzypce mistrza krakowskiego z XVII wieku, Marcina Grablicza. — **Ogólna wartość tych skrzypiec jest oceniana na dwa miljony złotych.**

Większość skrzypiec przed przywiezieniem do Warszawy była ubiezpieczona. Niektórzy Polacy, uczestnicy konkursu, grają również na skrzypcach wypożyczanych.

Harcerskie „manewry" w Spale

Dotąd zgłoszono 25 tysięcy uczestników z polski i 5 tysięcy z zagranicy. — Obóz „białych kruków". — 9 tysięcy harcerzy weźmie udział w biegu, a 3 tysiące będzie budowało mosty na Pilicy!

Jak dowiadujemy się ze sfer harcerskich, na terenie całej Polski czynione są gorące przygotowania

do Jubileuszowego Zlotu Harcerstwa w Spale, który odbędzie się w lipcu 1935 r.,

o czem już pokrótce donosiliśmy. Zlot ten organizowany z okazji 25-lecia harcerstwa w Polsce ma być przeglądem i sprawdzianem sił harcerstwa, zarówno żeńskiego, jak i męskiego.

W tej chwili liczba zgłoszeń na zlot z całej Polski przekroczyła cyfrę

25 tysięcy młodzieży. Ponadto w Zlocie weźmie udział ponad 5 tysięcy młodzieży polskiej z zagranicy,

w tem tysiąc z Czechosłowacji.

Na zlot Harcerstwa w Spale zapowiedziały liczny swój przyjazd reprezentacje skautów zagranicznych różnych krajów. Najliczniejszy udział zgłosili skauci węgierscy, którzy przybędą na zlot w liczbie 500.

Najciekawszą częścią zlotu będzie niewątpliwie obóz byłych harcerzy i sympatyków harcerstwa, którzy zostaną umieszczeni w osobnym podobozie pod namiotami.

Będzie tam można oglądać t. zw. „białe kruki" harcerstwa w postaci 70-letnich harcerzyków i 80-letnich harcerek.

Zlot zapowiada się niezwykle imponująco. Program przewiduje m. in. bieg harcerski z przeszkodami, niezwykle sprytnie pomyślanemi, w którym weźmie udział

9 tysięcy harcerzy zorganizowanych w 900 zastępów. W samych zawodach z zakresu pionierki przewidziany jest udział 250 zastępów w sile 2.500 harcerzy; mają oni wybudować na rzece Pilicy pięć wielkich mostów drewnianych, po których przemaszeruje kilka tysięcy młodzieży zebranej na Zlocie.

W tej chwili przygotowywane są przez Komendę Zlotu wszystkie szczegóły zawodów, oraz dokładne plany. Specjalnie dla celów Zlotu, Wojskowy Instytut Geograficzny wydaje mapę okolic Spały w podziałce 1:100,000, której dotąd w wydaniu polskim nie było. (HAP).

Kto dostarcza najwięcej komunistów Polsce?

W sądzie Okręgowym warszawskim toczyła się sprawa żydowskiej nauczycielki, Reginy Szmelc, za obrazę policji państwowej. Występujący w charakterze świadka komisarz policji, Lunderburski, na zapytanie prokuratora, jaki jest procent Żydów wśród osób aresztowanych za działalność komunistyczną, stwierdził, że 98 procent tego rodzaju aresztowanych należy do narodowości żydowskiej.

Ogromne rozmiary przemytu przez „zieloną granicę"

Wyniki walki z przemytem, prowadzonej przez straż graniczną na zachodniej i południowej granicy Rzeczypospolitej, wykazały, że

ogólna suma przemytu towarów za rok 1934 wynosi 2,540.000 zł.

Aresztowano 21.000 osób ujętych z przemytem i 6.270 bez przemytu. Na zielonej granicy znaleziono porzuconą przez przemytników kontrabandę w 1.080 wypadkach. Zajęto ponadto rachunki nieostemplowane na sumę 30,,450.000 zł. Skonfiskowano 4.400 kg. tytoniu, 5.200 kg. spirytusu, 1.580 kg. sacharyny, 30.000 sztuk zapalniczek, 310 kg. kamieni do zapalniczek, oraz 35.300 kg. owoców południowych i artykułów kolonjalnych.

Oczywiście — przemyt jest dziełem żydów.

„A jednak Strzelcy umieją się bawić"...

Jak donosi „Gazeta Warszawska", Związek Strzelecki w Suwałkach urządził, we własnym lokalu, zabawę taneczną na zakończenie karnawału.

Zabawa była obficie zakrapiana alkoholem, to też w rezultacie powstała ogólna bójka,

po której przewieziono do szpitala 4 osoby ciężko ranne; z nich dwie, ksiądz dysponował na śmierć (jedna zmarła w szpitalu); oprócz tego było 17 osób lżej rannych, wśród nich dwie kobiety.

O panice, jaka powstała wśród uczestników zabawy, świadczy to, że goście uciekali oknami po rynwach z I-go piętra, a panie w balowych sukniach, pomimo zimna biegły do domu.

Lokal „Strzelca" został całkowicie zdemolowany, gdyż nawet piec rozebrano, używając kafli do walki.

Ponieważ poprzednia zabawa „Strzelca" odbyła się wyjątkowo bez awantury, dało to pisemku „Dzień Dobry Suwalski" asumpt do umieszczenia pochwalnego artykuliku p. t.: „A jednak Strzelcy umieją się bawić"...

Tajna stacja podsłuchowa na zamku w Pszczynie

W tych dniach w gabinecie ks. von Plessa w pałacu w Pszczynie *wykryto tajną stację podsłuchową,* która wmontowana była do sieci, łączącej zamek z przedsiębiorstwami Plessa i z *pocztowemi linjami państwowemi.* Podsłuch ten zatajony został przed specjalną komisją, która w roku 1933 z ramienia Min. Poczt i Telegrafów w Warszawie oraz Dyrekcji Poczty w Katowicach, przeprowadzała badanie sieci telefonicznej w dobrach p. von Pless.

Miał on możność zapomocą aparatu podsłuchowego szpiegować rozmowy nietylko swoich urzędników, ale i rozmowy prowadzone na pocztowej linji państwowej.

Tajna ta stacja podsłuchowa istniała od szeregu lat. Władze wdrożyły dochodzenia.

Z procesu b. komendanta „Legjonu Młodych"

Ze sfałszowanemi kwitami organizacja ta wyłudzała datki od Niemców

W depeszach z Warszawy donosiliśmy już o toczącym się tam sensacyjnym procesie b. komendanta „Legjonu Młodych" przeciw redakcji sanacyjno - konserwatywnego „Czasu". Na czwartkowej rozprawie sąd słuchał wyjaśnień redaktora „Czasu", H. **Łubieńskiego.** Zapytany przez sędziego, czy „Legjon Młodych" był opanowany przez klikę karjerowiczów, red. Łubieński zeznaje:

— „Miałem na myśli ludzi, nie posiadających walorów i charakteru na kierowników organizacji ideowo wychowawczej. Najlepszym dowodem na to jest fakt, że ci, którzy nadawali ton ideowy, znaleźli się wkrótce poza organizacją. Myślę tutaj o oskarżycielu, b. komendan- Zbigniewie Zapasiewiczu, jego bracie, naczelniku tajnej żandarmerji Szperberze, redaktorze, „Państwa Pracy" Zagórskim, redaktorze pisma „Legjon Młodych", który prowadził akcję akwizycyjną wśród ciężkiego przemysłu. Raziło mnie, że „Legjon Młodych" walczący z ustrojem kapitalistycznym, przyjmował ogłoszenia od kapitalistów. Co do sposobu zbierania funduszów, to są różne opinje. Naprzykład w Poznaniu zdarzył się fakt znamienny. „Legjon Młodych" sfałszował kwitarjusz, wykazując pierwsze kwity na nazwisko wojewody Raczyńskiego i ziemianina Turny, którzy na „Legjon Mło- sób zbierano datki od obywateli niemieckich. dych" nie dali ani grosza i w ten fałszywy spo- Te wszystkie okoliczności upoważniły mnie do napisania, że „Legjon Młodych" znajduje się w rękach kliki, niewłaściwie prowadzącej organizację na manowce."

Zeznania dalszych świadków potwierdziły, że jednak Zapasiewicz, wbrew swoim zaprzeczeniom, uczestniczył w pobieraniu ogłoszeń od zwalczanych oficjalnie przez Legjon Młodych „rekinów przemysłowych".

W toku dalszej rozprawy, przewodniczący sądu s. o. Rybiński skierował do oskarżyciela pytanie:

czy w „Legjonie Młodych" były płatne stanowiska? Na pytanie to przyznał oskarżyciel, że były „dwa", płatne po 120 zł., ale on sam rzekomo żadnego wynagrodzenia nie pobierał. Wobec tej odpowiedzi sędzia zapytał:

— Więc jak się pan mógł utrzymywać?

— Byłem kierownikiem — brzmiała odpowiedź — biura akademickiego z pensją 450 zł.

— Czy kto dopomógł panu później do objęcia posady w ZUPU?

— Żadne czynniki polityczne.

Cóż to za biuro akademickie, które płaci komendantom „Legjonu Młodych" po 450 zł.? Bardzo ładnie też ze strony ZUPU, że b. komendanta przyjął bez żadnej protekcji. To takie niedzisiejsze.

Wyrok w tej sensacyjnej sprawie zapadnie w sobotę.

KRONIKA PRZEMYSKA

DWA DUŻE WŁAMANIA. Do składu Schreibera Ozjasza (Słowackiego 7), włamali się złodzieje i skradli 200 sztuk djamentów do cięcia szkła, oraz dużą ilość mydła tualetowego. — Również doszczętnie i to po raz drugi w ostatnim czasie okradziono sklep J. Kleparskiego — Krzemieniec 1.

KRONIKA TARNOPOLSKA

ODKRYCIE GROTY PODZIEMNEJ. Żołnierze Korpusu Ochrony Pogranicza odkryli w pobliżu Ujścia Biskupiego grotę podziemną. Zbadaniem nowej groty zajmie się w porze wiosennej Podolskie Tow. Turystyczno-Krajoznawcze w Tarnopolu.

KRONIKA STANISŁAWOWSKA

ARESZTOWANIE KOMUNISTÓW. Onegdaj organa P. P. przeprowadziły rewizję wśród tutejszych komunistów, w wyniku której aresztowano następujące osoby: T. Diamanda, Chaje Szyndlera, Bertę i Izaka Sylberów, Pepi Wulach Maksa Sternberga, Ewę Perlmuter, i S. Starera. Oczywiście wszyscy żydzi.

Z KRONIKI SAMOBÓJSTW. Wskutek otrucia się lyzolem zmarła J. Szymańska. M. Kajtanowicz, targnęła się na życie przez powieszenie się. Powodem rozpaczliwego kroku — rozstrój nerwowy i brak środków do życia.

WYROK W PROCESIE KOMUNISTYCZNYM Trwający od trzech dni proces przeciwko grupie komunistów kałuskich zakończył się wyrokiem skazującym Abrachama Steina na 3 lata więzienia, Schönfelda i Fendela po 6 m. więzienia. Wymienieni komuniści tworzyli sekcję techniczną, która miała za zadanie kolportaż i rozrzucanie ulotek antypaństwowych, rozwieszanie transparentów i tp. Bronili adwokaci żydzi.

„DOBRY" POMYSŁ — ZŁY EFEKT. Hirsch Brettholz, stanisławowski kupiec, ubezpieczył się od kradzieży, poczem namówił złodziejów Stojowskiego i Karasia, by go okradli. W ten sposób „uczciwy" kupiec wziął premję asekuracyjną, którą jednak nie długo się cieszył, bo oszustwo wyszło na jaw. Obecnie Brettholz Karaś i Stojowski staną przed sądem.

CO DZIEŃ NIESIE?

16 MARCA
Wsch. sł. g. 5 51 m
Zach. sł. 5 g. 40 m

Sobota
Abrahama
Niedz. Gertrudy

REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH

TEATR WIELKI

Sobota, 7.30, Teatr Reinhardta (wyst. gościnny).

Niedziela, 3.30, Teatr Reinhardta. godz. 7.30, Teatr Reinhardta.

Poniedziałek, 7,30, „Przeprowadzka“ (Ab. 20)

TEATR ROZMAITOŚCI

Sobota, 7.30, Rewja Pol. Zw. Zachodniego.

Niedziela, 3.30 „Mój kochany głuptasek“ (Ab. 19) g. 7.30 „Pięć przed dwunastą“ (Ab. 19).

Poniedziałek, 7.30. „Pięć przed dwunastą“.

REPERTUAR KINOTEATRÓW

APOLLO: „Dla ciebie śpiewam“ z Janem Kiepurą.
ATLANTIC: „Siostra Marta jest szpiegiem“. Film całkowicie mówiony po polsku.
CASINO: „Malowana zasłona“ z Gretą Garbo.
COLOSSEUM: „F. 13“. Rewja: „100 lat niech żyje.
CHIMERA: „Dama z Moulin Rouge“.
GRAŻYNA: „Młody las“.
KOPERNIK: „Piotruś“ oraz Flip i Flap w krainie marzeń.
MARYSIEŃKA: „Tajemnica expressu 6“ oraz „Korsarze“.
MUZA: „Wyspa skarbów“ oraz Buster Keaton.
MIRAŻ: „Miłość Tarzana“ w gł. roli Weissmüller.
PALACE: „Weronika“ — Franciszka Gaal.
PAN: Uwodzicielka z Joan Crawford, oraz Laurel i Hardy.
PASAŻ: Nieczynne.
PAX: „Dzieje duszy“ oraz tygodnik PATa.
RAJ: „Córka Generała Pankratowa“.
STYLOWY: „Rzymskie skandale“ oraz rewja „Wesołe Muzy.“
SŁOŃCE: „Bunt Młodzieży“ oraz rewja.
ŚWIT: „Noc cudów“ (Le Drame de Lourdes).
WANDA: „Skrzydlate fatum“ oraz „Szpieg w masce“.

KOMUNIKATY TEATRÓW MIEJSKICH

GOŚCINNE WYSTĘPY ARTYSTÓW WIEDEŃSKICH W TEATRZE WIELKIM

Dziś, w sobotę, o godz. 7.30 po raz pierwszy wystąpi gościnnie zespół artystów Teatru in der Josefstadt pod kierownictwem Maksa Reinhardta, w komedji muzycznej „Księżniczka na drabinie“.

Występy gościnne tego zespołu odniosły w Warszawie nadspodziewany sukces „Księżniczka na drabinie“ musiała być powtórzona kilkakrotnie ponad przewidzianą liczbę przedstawień. Codziennie tłumy szturmowały Teatr Polski.

We Lwowie zapowiedź występów wywołała zrozumiałą sensację. W tej chwili tylko nieliczne bilety są jeszcze do nabycia w biurze Fot-Abo-Rad pl. Marjacki 9, oraz w Kasie Teatru Wielkiego.

Jako wykonawcy głównych ról komedji muzycznej „Księżniczka na drabinie“ wystąpią tak popularne wśród szerokich mas asy kinomatografji wiedeńskiej jak: Liana Haid, Hortense Raky, Oskar Karlweis, Hans Unterkirchner, Felix Bresart. Reżyserja Paul Kalbeck, kierownictwo muzyczne Karol Hudez, tańce układu Ossi Rondje.

Jutro o godzinie 3.30 i 7.30 występy Teatru Reinhardta „Księżniczka na drabinie“.

W TEATRZE ROZMAITOŚCI dziś o 7.30 rewja urządzona staraniem Polskiego Związku Zachodniego. Jutro 3.30 „Mój kochany Głuptasek“, o 7.30 „Pięć przed dwunastą.“

NOWE WŁADZE LIGI MORSKIEJ I KOLON.

25 lutego br. odbyło się walne zebranie członków Lwowskiego Oddziału LM. i K. Po przyjęciu sprawozdań kierownika sekretarjatu Dr. Lewickiego o ogólnej działalności Oddziału, oraz skarb. inż. Haleczki, walne zebr. udzieliło na wniosek Komisji Rew. ustępującemu Zarządowi absolutorjum i dokonało wyboru władz na rok następny. Nowy Zarząd ukonstytuował się 13 bm. w składzie następującym: prezes Rektor St. Niemczycki (ponownie) wiceprezesi: Dyr. A. Czołowski i Prof. M. Matakiewicz, sekretarz Dyr. H. Grosman, zast. sekr. Z. Nemetz, skarbnik E. Jarzyński, zast. skarb. M. Dziędzielewicz.

Zarząd wyłonił sekcje: organizacyjną, prasowo-propagandową, imprez, emigracyjno kolonjalną i sportu wodnego oraz żeglugi śródlądowej.

Kronika lwowska

Z za bram „Książnicy Atlas”

Związek Druk. „Ognisko“ i Stowarzyszenie drukarzy i pokrewnych zawodów dla Małopolski Wschodniej, wysłały swój zbiorowy protest w sprawie ewakuacji ze Lwowa „Książnicy-Atlas“, m. inn. i do dyrekcji tej instytucji. Treść tego protestu zanotowaliśmy we wczorajszym „Kurjerze“.

Dyrekcja „Książnicy-Atlas“ na protest wymienionych organizacyj odpowiedziała następującem pismem:

— „Potwierdzając odbiór pisma WPanów z daty Lwów, dnia 5 marca 1935 r. Lp. 17/35 komunikujemy, że narazie nie przenosimy naszych Zakładów Graficznych do Warszawy.

O ile nam tylko warunki pozwolą, napewno pozostaniemy we Lwowie“.

„Narazie“..., „o ile nam warunki pozwolą“..., „napewno pozostaniemy... chyba, że zadecydowała Warszawa“... Co to znaczy? Czy w jesieni... — będzie się fakt przeniesienia „Atlasu“ tłumaczyć tem, że „tak nakazały warunki“... Czy tak sobie należy wyjaśnić zawiły styl pisma „Książnicy-Atlas“?

Aby nie było „zaskoczenia“, alarmujemy odcięty drutami kolczastemi ratusz, prezesów wszystkich towarzystw ochrony Lwowa, wszystkich prezesów organizacyj gospodarczych.

Póki czas!!... Bo znów będziemy wysłuchiwali spóźnionych jeremjad.

Ponadto Redakcja nasza za pośrednictwem „Pata“ otrzymała następujące pismo:

„Wobec tendencyjnie rozsiewanych pogłosek, że S. A. „Książnica - Atlas“ Zjedn. Zakłady Kartograficzne i Wydawnicze, zdecydowały przenieść się, a także przenieść swoje zakłady graficzne ze Lwowa do Warszawy — stwierdzamy, że władze Spółki, a to zarząd, rada nadzorcza i walne zgromadzenie nad tem się nie zastanawiały, ani zastanawiać się nie mją zamiaru, ponieważ nie istnieją żadne powody, które zmuszałyby władze Spółki do debatowania nad tym problemem. Bez decyzji zaś wymienionych władz Spółki żadna zmiana nie jest możliwa.

Również stwierdzamy, że do nikogo ani z zarządu, ani z rady nadzorczej, ani do żadnego akcjonarjusza nikt nie zwracał się z propozycją przeniesienia Spółki lub jej robót do Warszawy“.

Pismo powyższe podpisali: Za Radę Nadzorczą: dr. Eugenjusz Romer, przewodniczący; dr. Władysław Stesłowicz; zast. przew.; Juljan Obirek, członek Rady Nadzorczej z ramienia akcjonarjuszy-pracowników drukarskich; za Zarząd: dr. Jan Piątek, Emil Żychiewicz i Jan Treter.

I to pismo przyjmujemy jako dokument do wiadomości i zaczekamy z niem do.. jesieni.

* * *

Za kolczastemi drutami ratusza

(g) Ratusz lwowski w czasie posiedzeń Zarządu, radzącego nad budżetem m. Lwowa, jest odcięty od świata. Stąd też wiadomości z tego terenu są skąpe, czego dowód dał nam wczorajszy „oficjalny komunikat“, po którym, po uprzedniem usunięciu nazwisk, zostałyby trzy zdania. Jaki jest cel tej klauzorowo - cenzurowej metody, to pozostanie tajemnicą... tych, którzy pocą się nad budżetem.

W dziale *dochodów* omówiono dochody *z majątku komunalnego* zamknięte w globalnej sumie 825.522 zł. Dla usprawnienia tego działu, którego dynamika gospodarcza jest znikoma ma być wybrana specjalna komisja.

Dochody z *przedsiębiorstw komunalnych* preliminowano na 3,522.968 zł: dobra miejskie 37.337 zł, Miejski Zakład Gazowy 373.250 zł, Miejski Zakład Osw. Elektr. 2,931.530 zł., Rzeźnia 40.579 zł, Zakłady Wodociągowe 140.270 zł, Miejska Kolej Elektr. i Miejski Zakład Pogrzebowy nie wykazują dochodów, jak wiadomo notują one poważny deficyt.

Suma odnosząca się Zakładu Oświetlenia jest globalnie o 400.000 zł niższa od sumy roku 1933/34.

Na dział III dochodowy z subwencyj i dotacyj przewidziano sumę zł. 2,217.000.

Budżet *teatrów* po stronie *wydatków* wynosi 1,021.600 zł., z czego 400.000 zł przypada na emerytury.

Sprawcy wielkiego „włamania” kasowego

na Gabrjelówce - aresztowani

(—) Głośną była w pierwszych dniach lutego b. r. sprawa **zagadkowego „włamania“ kasowego w remizie tramwajowej na Gabrjelówce,** gdzie z nienaruszonej kasy przy pomocy podrobionych kluczy skradziono 13.767 zł., „Włamanie“ to, dokonane po północy, wskazywało na to, iż sprawca był doskonale obznajomiony z terenem, jak niemniej znał dobrze stosunki, panujące w biurze i istniejący tam tok urzędowania. Aresztowano woźnego Antoniego Eljaszczuka, wobec braku jednak przeciw niemu dowodów po kilku dniach wypuszczono go na wolną stopę. Pomimo tego

oko policyjne spoczywało dalej nad woźnym Eljaszczukiem

i stwierdziło, iż pozostaje on w zażyłych stosunkach ze **stolarzem Michałem Ślimakowskim** (ul. Sykstuska, l. 10), który pomimo ciężkich czasów i braku odpowiednich dochodów żył ostatnio na szeroką skalę, tracąc pieniądze po szynkach. Wobec tych wyników obserwacji

przeprowadzono rewizję w mieszkaniu stolarza Ślimakowskiego.

Rewizja na strychu przyniosła sensacyjne wyniki.

Oto w szmatach znaleziono kilka oryginalnych woreczków papierowych, zawierających bilon, a noszących pieczątki kasy biletowej M. K. E. na Gabrjelówce. Ogółem wykryty w tych woreczkach bilon przedstawiał 4.000 zł.

Sprawa „włamania“ wyjaśnia się...

Ślimakowski „zasypał“ Eljaszczuka, który już z końcem 1933, uplanował atak na kasę i wtajemniczył go w swój plan, a ponadto pozyskał i drugiego, **Andrzeja Sulka**, konduktora (ul. Inwalidów, l. 3), który dorobił klucz do kasy, ale potem wycofał się, klucza jednak nie otrzymał, gdyż Eljaszczuk zapewniał go, iż go zagubił.

Po ponownem aresztowaniu woźnego-złodzieja.

Przeprowadzona w mieszkaniu woźnego rewizja wykryła w specjalnej skrytce szafy 1.100 zł. Wobec tego Eljaszczuk przyznał się do „włamania“ i złożył obszerne zeznania.

Zrobił tedy w mydle odlewki kluczy, a Sułka podrobił klucze. Krytycznej nocy przybył ze Ślimakowskim do biura, podrobionemi kluczami otworzył kasę i dokonał kradzieży.

Z zeznań Ślimakowskiego okazało się, **że część pieniędzy oddał w przechowanie swej krewnej, u której na strychu znaleziono 3.200 zł. w banknotach.** W ten sposób złodziejom odebrano 8.300 zł.

Główny sprawca „włamania“, **Antoni Eljaszczuk,** liczący 55 lat, sprawujący obowiązki woźnego w M. K. E. od szeregu lat, jest ojcem pięciorga dzieci. Nie zadowalając się otrzymywaną płacą i wiedziony przestępczym zamiarem prowadzenia szerokiego życia, zeszedł na manowce, pozostawiając rodzinę w ciężkiem położeniu.

Nominacje w sądownictwie Małopolski Wschodniej

P. Minister sprawiedliwości przeniósł sędziego grodzkiego w Kałuszu p. Lubaczewskiego na stanowisko sędziego grodzkiego w Rożniatowie, sędziego grodzkiego w Zborowie p. Gorczakowskiego do Sądu gr. w Mikulińcach. Obu wymienionym sędziom poruczył prezes Sądu Apelacyjnego we Lwowie dr. Zieliński kierownictwo Sądu grodzkiego.

Aplikant sądowy p. Andrzej Mychajluk zamianowany został asesorem sądowym.

Dowiadujemy się, że na wniosek Prezesa S. A. mają być w najbliższym czasie mianowani: sędzia apelacyjny p. Gerstman — wiceprezesem Sądu Apelacyjnego we Lwowie, sędzia apelacyjny śledczy dr. Lindert, sędzia okręgowy we Lwowie p. Gąsowski i sędzia okr. we Lwowie p. Furgalski — sędziami apelacyjnymi we Lwowie.

Sędzia okręgowy śledczy p. Waligórski, ma być mianowany sędzią apelacyjnym śledczym dla spraw wyjątkowego znaczenia we Lwowie.

Kierownik Sądu grodzkiego w Załościach p. Ponurkiewicz i sędzia grodzki dr. Zaleski w Haliczu, mają być mianowani sędziami Sądu okręgowego w Złoczowie.

Podprokurator Sądu okręgowego we Lwowie p. Czechowicz, ma być mianowany sędzią okręgowym śledczym we Lwowie.

Wreszcie dowiadujemy się, że w najbliższym czasie należy oczekiwać nominacji 22 asesorów sądowych na sędziów grodzkich.

Z TEATRU WIELKIEGO

„Napoleonetka“

Sztuka w 5 aktach z czasów Ludwika XVIII.

„Napoleonetka“ — chrześniaczka Bonapartego i b. uczestniczka walk napoleońskich, przebywa obecnie na dworze króla Ludwika XVIII. Jednak mimo swej wielkiej sympatji dla wygnanego cesarza, jest wierną nowemu królowi, który darzy ją nawet szczególnem zaufaniem. Udaje się jej nawet zmienić przekonanie króla, że wrogami jego nie się bonapartyści, ale stronnicy jego brata, dążący do rewolucji pałacowej. Organizowany z ich strony zamach na króla kończy się też niepowodzeniem, dzięki sprytowi „małej Napoleonetki“.

Oto krótka treść sztuki, opartej na powieści Gyp odegranej przez kółko amatorskie, staraniem Komitetu b. wychowanek Sacré Coeur i Zakładu Jazłowieckiego.

Mimo to, że sztuka ta, była odegrana siłami amatorskiemi, cały poziom przedstawienia był dość wysoki, dając widzom dużo przeżyć artystycznych.

Z wykonawców na najwyższe pochwały zasłużyła odtwórczyni tytułowej roli p. Halina Załęska, dając kreację pełną wdzięku i naturalności. Dobrze sekundowali jej p. Teresa Niwicka i p. Stanisław Pieniążek, jako margrabiowie de Serignan, p. Janusz Pieniążek, jako król Ludwik XVIII, p. Edward Obertyński, jako oficer gwardji Roger de Serignan, oraz p. Andrzej Łada, jako Boutard, stary napoleończyk, a później lokaj królewski. Pozostali wykonawcy dodając maximum sił i zapału, starali dostosować się do gry współaktorów.

Wkońcu należy zaznaczyć, że dochód z przedstawienia przeznaczono na cele oświatowo - misyjne na Wileńszczyźnie i na pomoc dla kształcącej się młodzieży.

W. U.

Z T-WA NAUKOWEGO WE LWOWIE

Mistrz lwowskich figur dominikańskich

Na posiedzeniu Sekcji Historji Sztuki i Kultury Twa Naukowego we Lwowie, przedstawił w czwartek dnia 14 marca b. r. dr. Tadeusz Mańkowski referat pt. „Mistrz lwowskich figur dominikańskich“.

Osiemnaście figur rzeźbionych w drzewie i częściowo złoconych, ustawionych pod kopułą we wnętrzu kościoła Dominikanów we Lwowie, interesowało już dawniej historyków sztuki. Rokokowy wdzięk, nieco manieryczny w geście i duchu, w przegięciu postaci, pełny jednak wyrazu żarliwości religijnej, natchnienia sięgającego ekstazy lub kornego oddania się Bogu, świadczy, że posągi te rzeźbił mistrz niepośledni, dotąd nieznany z nazwiska. Dokoła tych rzeźb i ich domniemanego autora toczyła się swego czasu dyskusja w świecie naukowym. Dr. Bochnak w wydanych przed kilku laty „Studjach nad lwowską rzeźbą eepoki rokoka“ przypisał anonimowemu „mistrzowi figur dominikańskich“ prawie wszystkie najlepsze rzeźby czasów rokoka, z których pewną część mieszczą kościoły lwowskie, podczas gdy inne znaleść można w kilku kościołach Małopolski wschodniej, gdzie sztuka lwowska znajdowała oddźwięk.

Na podstawie analizy porównawczej zabytków rzeźby na naszym terenie, oraz na podstawie badań archiwalnych stwierdził p. Mańkowski w swem studjum, że autorem rzeźb tych był Sebastjan Fesinger, rzeźbiarz lwowski zmarły w r. 1769.

Jego dłuta przypisać należy także rzeźby kamienne przed kościołem Franciszkanów w Przemyślu, rzeźby na atyce kościoła zamkowego w Podhorcach, wreszcie również w kamieniu kute posągi na fasadzie kościołów Dominikanów i św. Marji Magdaleny we Lwowie. Prawdopodobnym jest także udział Fesingera w wykonaniu konnego posągu św. Jerzego na szczycie fasady cerkwi katedralnej św Jura we Lwowie, do którego wykonania jednak model dostarczył inny rzeźbiarz.

Z dzieł rzeźby w drzewie, prócz 18 figur przedstawicieli zakonów rządzących się regułą św. Augustyna w kościele Dominikanów, przypisał p. Mańkowski ręce Fesingera figurę P. Jezusa ubiczowanego w tym samym kościele i krucyfiks procesyjny w Hodowicy.

Podkreślić należy oryginalność dzieł lwowskiego mistrza połowy XVIII w. oraz wirtuozostwo techniczne jego dłuta. W rzeźbach figuralnych Fesingera ekspresyjność łączy się z manieryzmem, a zarazem subtelnem oddaniem psychicznego nastroju przedstawionych postaci. Dzieła jego owiane są jakby mgłą sentymentu i melancholji.

Ze studjum dr. Mańkowskiego dowiadujemy się, że w czasach rokoka Lwów około połowy XVIII w. był centrum, w którem działał szereg wybitnych rzeźbiarzy, uprawiających zwłaszcza rzeźbę religijną. Wyszły stąd dzieła niepoślednie, których zbadaniem i ustaleniem ich twórców ma zamiar zająć się p. Mańkowski w dalszym ciągu swych badań.

Raut za wstępem... 25 zł.

Jak nas informują, komitet imieninowo - marcowy rozesłał masowo zaproszenia na raut w dniu 19 bm. Do zaproszeń dołączono przekazy, opiewające na 25 zł, przyczem podano do wiadomości, że o ile ktoś nie weźmie udziału w raucie, winien zaproszenie i przekaz nadesłać Komitetowi przed terminem rautu. Ludziska, wyróżnieni zaproszeniami, drapią się po głowie: wpłacić, czy nie wpłacić — przybyć, czy zwrócić? „Dobrowolny“ udział w raucie za opłatą 25 zł, w tych ciężkich naprawdę czasach niewielu przypada i do kieszeni i do gustu.

KOMUNIKATY

ODCZYT Z DZIEDZINY FILOZOFJI. W sobotę, 16 bm. odbędzie się o godz. 19-tej w Instytucie Filozof. U. J. K. posiedzenie naukowe Pol. Tow. Filozoficznego, na którem Dr. I. Dąmbska wygłosi odczyt p. t. „Próba analizy pojęcia iracjonalizmu, zilustrowana przykładami z dziejów filozofji starożytnej“.

POSIEDZENIE WYDZIAŁU HIST.-FILOZOFICZNEGO TOW. NAUKOWEGO odbędzie się w poniedziałek, 18 bm. o godz. 17-tej w Seminarjum prof. Abrahama (stary gmach UJK.). Na zebraniu dr. W. Hejnosz przedstawi referat p. t.: „Lauda sejmikowe chełmskie“.

ZEBRANIE DZIENNIKARZY. Syndykat Dziennikarzy Lwowskich komunikuje, że doroczne Zwyczajne Walne Zgromadzenie odbędzie się w niedzielę, dnia 17 bm. o godz. 9 rano w wielkiej sali Izby Przem.-Handlowej, ul. Akademicka 17, I. p.

PRZYCHODNIA PRZECIWGRUŹLICZA DLA DZIECI. Z dniem 15 bm. została uruchomiona rejonowa Przychodnia przeciwgruźlicza dla dzieci przy Klinice Pedjatrycznej U. J. K. we Lwowie, ul. Głowińskiego 5 (dla dzielnicy Łyczakowskiej). Godziny przyjęć: poniedziałki i soboty od 12 do 18.

ODCZYT p. t. „WARUNKI ROZWOJU SPÓŁDZIELCZOŚCI NA ZIEMIACH POŁUDNIOWO-WSCHODNICH“ wygłosi Dr. Kazimierz Weydlich w poniedziałek, 18 bm. o godz. 20-tej w Muzeum Przem. (ul. Hetmańska). Po odczycie dyskusja. Wstęp wolny.

OSOBISTE. Ks. Arcybiskup Teodorowicz mianował ks. kanonika Kajetana *Amirowicza*, proboszcza orm. w Śniatynie — w uznaniu zasług — radcą Kurji Metropolitalnej.

WYMIANA ZNACZKÓW 30-GROSZOWYCH. Ministerstwo Poczt i Telegrafów wycofało z obiegu z dniem 1 lutego znaczki pocztowe 30-groszowe czerwone z godłem Państwa. Przesyłki pocztowe, na których nalepione te znaczki są od 1 lutego uważane za nieopłacane.

Do dnia 31 marca br. będą urzędy i agencje pocztowe przyjmowały te znaczki do wymiany na znaczki obiegowe. Oddający znaczki do wymiany będą otrzymywali pokwitowania, a najpóźniej w ciągu miesiąca otrzymają znaczki pocztowe obiegowe równej wartości.

Kronika krakowska

Wprowadzenie instytucji lekarzy domowych

Wprowadzenie niedawno ustanowionej instytucyj lekarzy domowych w Krakowie zostało niespodzianie przyspieszone. Na zarządzenie władz, krakowska Ubezpieczelnia wprowadza instytucję lekarzy domowych już z dniem 18 b. m. Kraków podzielono na 43 rejony; uruchomionych będzie początkowo 14 rejonów, reszta do końca maja. Lekarze domowi będą przyjmowali chorych dwukrotnie dziennie.

Po zgonie prof. Rozwadowskiego

Wiadomość o nagłej śmierci b. prezesa P. Ak. Um. prof. J. Michała Rozwadowskiego wywołała w Krakowie wielki żal w szerokich kołach naukowych i obywatelskich. Zmarły uczony należał do luminarzy Uniw. Jagiellońskiego i nauki polskiej. Wydał szereg dzieł z zakresu językoznawstwa, m. in. „Questiones gramaticae et etymologiae“. „Stosunek języka polskiego do innych słowiańskich“, „Historyczna fonetyka, czyli głosownia języka polskiego“, „O zjawiskach rozwoju języka“ i w. in.

O DZIERŻAWĘ TEATRU MIEJSKIEGO im. Słowackiego zabiega szereg osób ze Związku Legjonistów. Ofertę wysunął również dotychczasowy dyrektor administracyjny, p. **Bujański**, którego fachowe zdolności i wielkie oddanie się sprawie teatralnej będą niewątpliwie życzliwie oceniane przez decydujące czynniki. Dyr. **Osterwa ma odejść do Warszawy.**

ZWOLNIONO KOMORNIKA VI. REWIRU. Spytka Jordana w związku z niedomaganiami kancelaryjnemi. Uwolnienie zarządził sędzia kontrolujący działalność komorników, Dr. Kessler.

SUROWE KARY NA AWANTURNIKÓW. Marjan Kołodziejczyk (l. 57), przybył w listopadzie ub. r. do biura opieki społecznej magistratu po zasiłek. Gdy komisarz Hoszowski wręczał mu bony żywnościowe na kwotę 10 zł., Hoszowski w złości. że nie dostał pieniędzy, pobił urzędnika laską i obrzucił go stekiem wyzwisk. Został za to skazany na rok więzienia. — Również surowa a zasłużona kara spotkała Leona Habasa, awanturnika, w gorszym stylu, operującego stale rewolwerem. Wśród osób, z któremi załatwiał porachunki znalazł się również jego ojciec, którego Habas omal nie postrzelił. Wyrodny syn posiedzi za to w więzieniu przez dwa lata.

ZA NIEUMYŚLNE SPOWODOWANIE ŚMIERCI WŁASNEGO DZIECKA został zasądzony Michał Triska, robotnik z Borku Fałęckiego na 6 mies. więzienia z zawieszeniem na 2 lata. Triska postawił na blasze kuchennej termos z gorącą wodą, która się wylała, parząc śmiertelnie dziecko.

ROZPRAWA O KATASTROFĘ KOLEJOWĄ POD KRZESZOWICAMI już dwukrotnie odraczana odbędzie się dopiero w ciągu maja lub czerwca. Przyczyna zwłoki leży w tem, że musi się ona odbywać na dużej sali sądu przysięgłych, która została zajęta już na 2 kadencje przysięgłych.

ECHA KRWAWEGO ZAJŚCIA W CHEŁMKU. Leon Tennenbaum prowadził od kilku lat filje fabryk obuwia Baty w Polsce, przyczem wysuwano przeciw niemu szereg zarzutów natury administracyjnej. Tennenbaum po ujawnieniu tych zarzutów postrzelił ciężko z rewolweru kontrolora Jarosta i usiłował dokonać zamachu na dyrektora fabryki Gabesego. Za ten czyn Tennenbaum stawał przed sądem krakowskim jednak rozprawa została odroczona.

—o—

1.944 zł. CZYSTEGO DOCHODU przyniósł wieczór Szczepka i Tońka w Krakowie. Kwota ta została przekazana na fundusz budowy Muzeum Narodowego.

REPERTUAR TEATRU SŁOWACKIEGO

Sobota: „To więcej niż miłość“.

REPERTUAR KINOTEATRÓW

APOLLO: „Bal w Savoyu“.
ADRIA: „Sprzedany głos“.
BAGATELA: „Viva Villa“ i rewja „Plotki Krakowa“.
MUZEUM PRZEMYSŁOWE: „Pieśniarz Warszawy“.
PROMIEŃ: „Nana“.
SŁONKO: „Prywatne życie Henryka VIII“.
SOKÓŁ: „Dziwny dom“ i „Kłopoty Johna i Ska“.
SZTUKA: „Antek Policmajster“.
ŚWIT: „Niedokończona symfonja“.
UCIECHA: „Niedokończona symfonja“.
WANDA: „Malowana zasłona“.
ZORZA: „Brat djabła“ (Flip i Flap)

—o—

KOMUNIKATY

KINO MUZEUM PRZEMYSŁOWE przy ul. Smoleńsk wyświetla dziś w sobotę (godz. 5 i 7) oraz jutro w niedzielę (3, 5 i 7) wielki podwójny program „Pieśniarz Warszawy“ oraz film na tle stosunków Texasu.

Wiadomości sportowe

EPILOG MECZU AZS. — LEGJA WARSZAWA. **Szbłowski** z Legji Warszawskiej ukarany został przez Polski Zw. Hokeja Lodowego dyskwalifikacją na okres 1 roku, za wszczęcie awantur na meczu mistrzowskim AZS — Legja, rozegranym niedawno we Lwowie.

Ponadto dyskwalifikacją miesięczną ukarani zostali: **Głowacki** (Legja) i **Warmiński** (AZS Poznań).

Wszystkie kary liczone są od początku nowego sezonu.

OBÓZ DLA PIŁKARZY W KATOWICACH

KATOWICE. W dniu 20 bm. nastąpi w Katowicach otwarcie **6-tygodniowego obozu dla piłkarzy**, zorganizowanego przez TZPM, pod kierownictwem trenera związkowego, Kurta Otto oraz p. Spójdy z Poznania.

Kurs odbywać się będzie w 2 grupach. Do grupy katowickiej wyznaczono 20 piłkarzy, do grupy drugiej, które trenować będzie w Lipinach, wyznaczono 23 zawodników. Wszyscy zawodnicy rekrutują się z wybitniejszych graczy ligi śląskiej i klubów śląskiej klasy A.

Pozatem odbędzie się **kurs dla instruktorów piłkarskich**. Na kurs ten każdy z klubów śląskich delegować ma po jednym zawodniku w wieku 21 — 25 lat. Kurs obejmie ponad 100 uczestników.

KRONIKA SPORTOWA.

LWÓW. W nadchodzącą niedzielę, 17. b. m., w ramach wspólnej imprezy odbędą się na boisku Pogoni dwa mecze piłkarskie. O godz. 10.30 Hasmonea spotka się z Lwowianką, a o godzinie 12-tej ligowa **Pogoń** rozegra mecz z Ukrainą. Pogoń wystąpi w najsilniejszym składzie.

SAN REMO. W drugim dniu międzynarodowego turnieju tennisowego w San Remo, **Tarłowski odniósł drugi sukces, bijąc Mangolda** 6:4, 5:7, 6:4. Hebda skreczował do Wittmanna spowodu chorej nogi.

ZURYCH. Lozanna i St. Moritz wysunęły oficjalnie swe kandydatury na **miasta olimpijskie 1944 roku** w igrzyskach letnich i zimowych.

„LECHJA“ — „ZENIT“ W niedzielę, 17 bm. rozegra drużyna „Lechji“ na boisku 26 pp. przy ul. Kleparowskiej mecz treningowy. Początek o godz. 15-ej.

WŚRÓD WYDAWNICTW

CIEKAWY KONKURS „TĘCZY“ W ostatnim marcowym numerze „Tęczy“, który w tych dniach ukazał się w kioskach i księgarniach, znajdujemy wzmiankę, iż ciekawy i oryginalny konkurs tematyczny „Tęczy“ ogłoszony w nr. 2-gim (luty 1935) został dodatkowo przedłużony ze względu na silne zainteresowanie, jakie wywołał wśród czytelników i sympatyków pisma.

Licznie napływające odpowiedzi zawierają tytuły prac i artykułów, jakie czytelnicy chcieliby ujrzeć na łamach „Tęczy“, opracowanych przez odpowiednich specjalistów każdego działu. Za najlepsze i najaktualniejsze tematy redakcja „Tęczy“ postanowiła przyznać szereg cennych nagród książkowych. Konkursem „Tęczy“ warto się zainteresować. „Tęczę“ nabyć można w księgarniach i kioskach w cenie 2 zł. za numer. Adres Redakcji i Administracji — Poznań, Al. Marcinkowskiego 22.

Z SALI KONCERTOWEJ

Wiktor Łabuński

Lwów, 15. marca

Nareszcie, po bardzo długiej przerwie, publiczność lwowska miała sposobność usłyszenia koncertu pianisty, i to pianisty polskiego. Sposobność tę dało Kasyno i Koło art. lit., które dn. 14-go b. m. urządziło koncert **Wiktora Łabuńskiego**. Artysta ten znany jest naszemu miastu z szeregu występów z przed kilku lat. Ostatnio przebywał dużo zagranicą i dopiero niedawno powrócił do kraju. Tych kilka lat studjów i pracy koncertowej wywarło duży wpływ na psychikę artysty, ukazał on się nam bowiem we wczorajszym koncercie, w zupełnie innem świetle niż dotychczas. Chcąc tę zmianę krótko scharakteryzować, można powiedzieć, że Łabuński się zmodernizował. Muzyka nowoczesna odpowiada mu widocznie obecnie najbardziej, a przejął się nią do tego stopnia, że wpływ jej daje się odczuwać w całej jego sztuce odtwórczej, przyczem niezawsze jest czynnikiem dodatnim.

Łabuński jest artystą o dużej kulturze i indywidualności. Wyrobienie techniczne, swoboda i opanowanie w grze pozwalałyby mu na odtwórczość, stojącą na naprawdę wysokim poziomie. Jeżeli wykonanie nie wszystkich utworów odegranych na czwartkowym koncercie, stało na takim poziomie, to wina tego leży przedewszystkiem w zanadto wybujałym indywidualiźmie artysty, oraz w tem „nowoczesnem“ nastawieniu, które piętno swoje wybija na każdej kompozycji, bez względu na jej styl i epokę, w której powstała.

Przykładem takiego wykonania mógł być: Beethovena, Marsz turecki (zagrany jako naddatek) i walce Szopena. Artysta lubuje się w zmianach tempa i w „rubatach“, które bardzo są na miejscu w kompozycjach nowoczesnych, ale rażić muszą stosowane n. p. w sonacie cis-mol Beethovena, zwłaszcza w pierwszej jej części, która wymaga ogromnie spokojnej, równej gry. Za mało natomiast subtelności i finezji było w odtworzeniu drugiej części sonaty, jakoteż we wspomnianych walcach Szopena. Beethoven i Mozart nie odpowiadają artyście, natomiast świetnie wykonane były kompozycje twórców nowoczesnych (Debussy, Albeniz, Rachmaninoff, Guion), a obok nich postawić należy piękne, głęboko przemyślane wykonanie Fantazji i fugi chromatycznej Bacha. Również na wysokim poziomie stało odtworzenie Scherza C-dur Szopena, Nokturnu H-dur op. 62 i Etiudy F-dur op. 10 (w tej ostatniej bardzo ładnie prowadzony bas). Z uznaniem podkreślić należy, że artysta odstąpił od szablonu i umieścił w programie kilka bardzo rzadko słyszanych kompozycyj, Mozart: Warjacje n. t.: „Unser dummer Pöbel meint“, Scherzo Szopena i in.).

Publiczność, spragniona koncertu fortepianowego, zapełniła szczelnie salę Kasyna i obdarzyła artystę gorącemi oklaskami, zmuszając go do licznych naddatków. **Zast.**

TRAMWAJ, KTÓREGO NIE BYŁO.
— Co ci jest? Masz głowę obandażowaną...

— W nocy skoczyłem do tramwaju...

— I źle skoczyłeś? Spadłeś ze stopnia?

— Nie, skoczyłem dobrze, tylko byłem wstawiony i nie zauważyłem, że tego tramwaju wogóle nie było!

NIEMA OBRAZY. — Kalosiński obraził mnie?

— Co ci zrobił?

— Powiedział, że jestem głupi dureń!

— Nie masz czego się obrażać! Wszyscy durnie są głupi!

WYJĄTKOWY PRACOWNIK. — Patrz! Ten pan, któremu się tylko co kłaniałem, to jest pracownik, przed którym wszyscy klienci zdejmują kapelusze..

— Dlaczego?

— Bo to jest fryzjer. Czy chcesz, żeby strzygł klientów w kapeluszach?

Ze świata



Słynny pułkownik Lawrence, który — jak donosiliśmy — wystąpił obecnie z lotnictwa angielskiego i wyjechał w niewiadomym kierunku, prawdopodobnie z jakąś nową tajną misją rządu angielskiego.

Statystyka Kościoła katolickiego na Litwie

W obecnej chwili Litwa liczy 1,836.768 obywateli rzymsko - katolickiego wyznania. Pięć diecezyj litewskich i prałatura kłajpedzka podzielone są na 54 dekanatów, 443 parafij i 80 filij. Posługę duszpasterską niesie 1060 kapłanów diecezjalnych świeckich i zakonnych. Na terytorjum Litwy znalazło sobie czasowe schronienie 36 kapłanów z archidiecezji mohylewskiej i innych. Do kapituł katedralnych litewskich ogółem należy 17 prałatów, 20 kanoników i 44 kanoników honorowych. (KAP).

Rozbudowa radjostacji watykańskiej

W związku z niedawną rocznicą koronacji Ojca św., radjowa stacja nadawcza, wznosząca się na wzgórzu watykańskiem, została wzbogacona nowym aparatem z fabryki Marconiego w Genui.

Jest to radjotelegraficzny aparat nadawczy o mocy dwu kilowatów w antenie i o następujących falach 15,3; 30,6; 61.02 m, Aparat przeznaczony jest do kontaktu ze wszystkiemi krajami Europy, podczas gdy inny, dawniej już zainstalowany na tej stacji, o sile 11 kilowatów w antenie i o długości fal: 19.84 i 50.26 m., służy nadal do komunikacji z Ameryką.

Z pośród innych godnych uwagi maszyn na stacji watykańskiej należy wymienić: telefoniczny aparat odbiorczy który równocześnie notuje sygnały telegraficzne, oraz aparaty naukowe, które przy pomocy odpowiedniego mechanizmu chwytają fale i reprodukują je fotograficznie. Kierownikiem stacji jest — jak wiadomo — o. Soccorsi, jezuita, który przejął tę funkcje po zmarłym niedawno o. Gianfrançeschi'm. (KAP).

Radjo strachem na wróble

Na pomysł ten wpadli oczywiście Amerykanie. Fermerzy kalifornijscy nie mogli sobie dać rady z chmarami ptactwa, które obsiadało drzewa owocowe, czyniąc ogromne szkody i niszcząc owoce.

Poradzili sobie zatem w ten sposób, że wśród gałęzi drzew poumieszczali głośnik, z których przez szereg godzin rozlegają się donośne dźwięki muzyki, komunikaty i odczyty.

Sprawia ta wszystko piekielny hałas, a ptaki omijają zdaleka te mówiące, ryczące i śpiewające straszydła.

Fermerzy bardzo sobie chwalą tę inowację, łączącą przyjemne z pożytecznem.

Karty korespondencyjne z aluminium

Poczta angielska ma niemało kłopotu z kartami korespondencyjnemi, których setki tysięcy wysyła się co dnia do Kolonij angielskich, rozrzuconych po całej kuli ziemskiej.

W czasie długiego transportu karty te łatwo i często ulegają uszkodzeniu, — toteż od pewnego czasu robi się próby z rozmaitemi materjałami, które mogłyby zastąpić łatwo łamliwy papier.

Obecnie wprowadzono na próbę karty korespondecyjne z aluminjum, cienko prasowanego. Koszty ich wyrobu kalkulują się stosunkowo nisko, a karty te okazują się praktyczne i trwałe. Można na nich pisać zarówno piórem, jak na maszynie. O ile próby wykażą, jak karty takie są dość wytrzymałe, — już w niedługim czasie zostałyby one wprowadzone oficjalnie w całej Anglji.

Czego uczy nas paleo - patologja

Na co chorował człowiek przedhistoryczny?

Na co chorował człowiek przedhistoryczny? Na pytanie odpowiadają uczeni, opierając się na badaniu dochowanych do naszych czasów szkieletów i mumij. Nie są to oczywiście djagnozy ani wyczerpujące, ani zupełnie ścisłe; temniemniej zmiany obserwowane na kościach szkieletów pozwalają zorjentować się dokładnie, jakie choroby trapiły naszych praszczurów.

Badania te dały początek nowej gałęzi nauki, zwanej paleo - patologją.

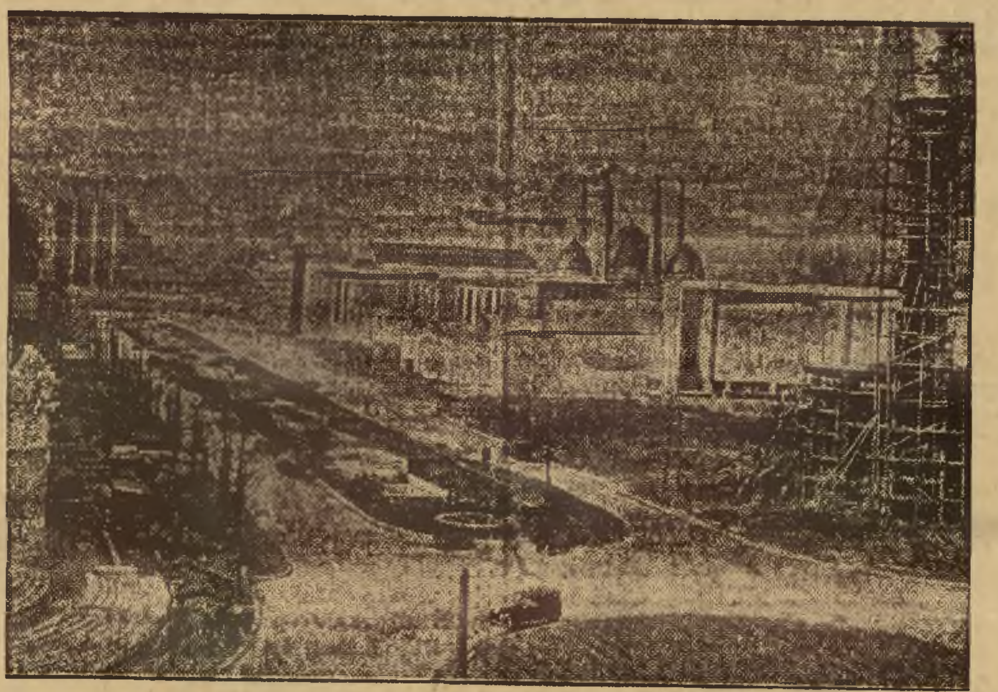
Otóż badacze stwierdzili przedewszystkiem, że w epoce paleolitu *gruźlica i rachityzm* były chorobami zupełnie *nieznanemi*, a w epoce neolitu, oraz w epoce bronzowej występowały bardzo rzadko. Widocznie więc ludzkość spożywała wówczas dużo pokarmów zawierających witaminę D (o której istnieniu i doniosłem znaczeniu dowiedzieliśmy się dopiero bardzo niedawno).

Z okresu neolitu zachowane szkielety wykazują *liczne ślady urazów*, co dowodzi, że już wówczas dochodziło często do zaciętych i krwawych walk między ludźmi. Co więcej, już w tych zamierzchłych czasach znane były tego rodzaju *zabiegi chirurgiczne*, jak trepanacja czaszki, nastawianie złamanych członków itp. Operacje te robiono, naturalnie, *in anima vili*, bez żadnych znieluczeń, bez przestrzegania zasad aseptyki. A jednak ludzie wytrzymywali je i przychodzili do zdrowia!

Największą plagą człowieka z epoki neolitu były *reumatyzmy*, powszechne zarówno w Europie, jak w Afryce i Ameryce. Na wszystkich mumjach egipskich wyraźne są ślady tych cierpień w postaci zdeformowanych stawów i kości.

W tej samej epoce zaczyna się pojawiać też w Europie *próchnienie zębów*, co stoi prawdopodobnie w związku z gotowaniem potraw i przejściem z pokarmów roślinnych do zwierzęcych.

Badania te rzucają ciekawe światło na powstawanie rozmaitych chorób w związku ze zmianą trybu życia i sposobu odżywiania się człowieka.



Wkrótce już nastąpi otwarcie międzynarodowej wystawy w Brukseli. — Na zdjęciu widok głównej alei wystawowej z wielkim pałacem w głębi.

Kochany, poczciwy „Zelwer"

(Z okazji jubileuszu w Teatrze Narodowym)

Mało jest w Polsce artystów dramatycznych, cieszących się taką popularnością, jak Aleksander Zelwerowicz, który przed paru dniami obchodził 35-lecie swej pracy scenicznej.

Popularnym jest „Zelwer" już dlatego, że widziały go przez całe lata i Łódź i Wilno i Warszawa i Kraków. W tem ostatniem mieście właściwie rozwinął się w całej pełni wielki talent Zelwerowicza, tam stawiał on pierwsze kroki na deskach sceny, po pierwszych próbach w teatrach amatorskich i wędrownych.

Bo ciągnęło coś Zelwerowicza do teatru od wczesnej młodości: już jako student gimnazjalny „występował" w jakimś wędrownym teatrzyku. Rolę miał maleńką, odegrał ją jednak z całym zapałem i... realizmem, zwłaszcza w momencie — zamiatania sceny.

Znany jest Zelwerowicz ze swych wspaniałych kreacyj o niesłychanie rozległej skali. Początkowo specjalizuje się w rolach komicznych i charakterystycznych, z czasem jednak zainteresowania jego artystyczne sięgają dalej i głębiej.

Z długiej litanji jego wspaniałych kreacyj wymienić należy choć parę naj ciekawszych w sztukach „Marjusz", „Adwokat i róże", „Zbrodnia i kara", „Rozbitki", „Danton", „Wielki człowiek do małych interesów".

Osobny, piękny rozdział działalności Zelwerowicza, to jego praca w Państw. Instytucie Sztuki Teatralnej, który prowadzi z młodocianym niemal zapałem.

Na jubileusz swój wybrał sztukę J. Szaniawskiego „Krysia", nigdzie dotychczas nie wystawianą.

KRONIKA KULTURALNA

Książka w Anglji

Mimo szalejącego kryzysu wydawcy angielscy nie mogą użalać się na stagnację. I owszem, rok 1934 uważać można za jeden z najpomyślniejszych pod względem ilości wydanych książek.

W roku tym wyszło ogółem 15.628 nowych dzieł rozmaitej treści, — w czem zaledwie 4.500 powieści.

Ruch wydawniczy nie wykazuje zresztą i nadal najmniejszego osłabienia: w styczniu br. pojawiło się już 1156 nowych książek, — a więc o 200 więcej niż w styczniu zeszłego roku.

ZAKOŃCZENIE REWINDYKACJI ZABYTKÓW Z Z.S.R.R. W bieżącym miesiącu nastąpi zakończenie wymiany zabytków archiwalnych między Polską i Sowietami. W przyszłym tygodniu wysłany będzie z Leningradu do Warszawy ostatni transport książek w ilości 3000 tomów. Są to zbiory rosyjskie, stanowiące ekwiwalent za niektóre nasze dzieła znajdujące się w ZSRR.

KATEDRA JAPOŃSKA NA UNIWERSYTECIE WARSZ. Dzięki darowi japońskiego przemysłowca Mitsui ufundowaną będzie na wydziale humanistycznym U. W. specjalna katedra japonologji. Wykłady te podjęte zostaną w roku akademickim 1935/36.

WARSZAWSKA OPERA zapowiada premjerę „Niemej z Portici" z... Lodą Halamą w roli głównej, która — jak wiadomo — jest rolą mimiczną.

KONKURS LOPP. NA UTWÓR DRAMATYCZNY. Okręg Wojewódzki LOPP. we Lwowie (ul. Podlewskiego 1) rozpisuje konkurs na utwór dramatyczny (dramat, tragedję lub komedję), związany z działalnością LOPP., a odznaczający się przystępnością formy i łatwością inscenizacji. Wątkiem treściowym utworu może być dowolnie obrana karta z dziejów lotnictwa polskiego, związana ideowo z pracą lotniczą i organizacyjną L.O.P.P. Do udziału w konkursie będą dopuszczone utwory oryginalne, nigdzie nie drukowane, ani niegrane. Termin nadsyłania prac konkursowych mija 15 sierpnia br..

Manuskrypty należy nadsyłać pod godłem (bez nazwiska autora). Imię, nazwisko i adres autora należy przesłać równocześnie z manuskryptem w osobnej, zamkniętej i zalakowanej kopercie, na której należy umieścić jedynie godło, jakiem manuskrypt został oznaczony.

Ogłoszenie wyników konkursu nastąpi dnia 10 października br. I-sza nagroda wynosi 250 zł., II-ga 150 zł., III-cia 100 zł. Informacyj w sprawie innych warunków konkursu udziela Okręg Wojewódzki LOPP.

Na fali dnia

Złoczowski „Jurnal"

Homo quidam przysłał mi ze Złoczowa wymięty i pobrudzony egzemplarz gazetki, jaka w tem mieście niewiadomo po co i na co i za co ujrzała onegdaj światło dzienne i czerń farby drukarskiej.

Nazywa się „Echo Złoczowskie", jest własnością L. Apfelbauma i Ski i tak usiłuje usprawiedliwić swoje ukazanie się:

„Mają swoje Timesy i Jurnale świata stolice, wydają swe gazetki skromne poszczególne gminy szkolne, wyrażają za ich pośrednictwem swą opinję różne warstwy i zawody, nie powinien taki organ zabraknąć i naszemu rodzinnemu grodowi gobieskich, nie chcemy przez to wpływać na losy świata, ale pragniemy odzwierciedlić te najbliższe obrazy, w których codzień się przeglądam-".

Tak pisze „Jurnal" złoczowski, organ pana Apfelbauma i Ski (może i pana Billeta, który w r. 1918/19 jako jedyny sędzia nie złożył urzędowania i wysługiwał się „ukraińcom")...

Czy król Sobieski miał jakieś „rodzinne związki z panem Apfelbaumem, śmiem wątpić, wiem natomiast z pewnością, że trudno jest przeglądać się w obrazach; w lustrach od biedy można. Zgadzam się ponadto, że „nie powinien taki organ zabraknąć" tembardziej, że obiecuje propagować „myśl państwowo - twórczą", ale trudno mi się zgodzić z tem, że jest — jak w d. c. pisze „Echo" — „zaszczytem dla Złoczowa mieć takiego ziomka", jak jakiś tam Imber, który stanąwszy pod wiatr usiłował pluć na K. H. Rostworowskiego i H. Rolickiego. „Rojzenbleter" przez onego Imbera spłodzone, zazłoczewskim Rojzom przynoszą zaszczyt, miastu stanowczo nie, panie Apfelbaum i Ska.

I jeszcze jedno. Świat za mojem pośrednictwem polecił panom oświadczyć, iż jest tem mocno zmartwiony, że „Echo" nie chce na jego losy wpływać!

Skąd ta niełaska?

TADDY

KURJER GOSPODARCZO-SPOŁECZNY

Kronika gospodarcza

— Centralne organizacje rolnicze wystąpiły o *obniżenie cen na cukier skażony*, służący do podkarmiania pszczół. Cena tego cukru, wynosząca do niedawna 46 zł za 100 kg. została podniesiona na 77 zł. O szkodliwości tej podwyżki, wobec ciężkiej sytuacji na wsi nie potrzeba chyba wiele mówić. Widocznie jednak angielskie świnie mają większą protekcję niż polskie pszczoły.

— Jak donosi „Financial News" *Anglja przystąpiła do kartelu stalowego*. W roku 1934 import żelaza do Anglji wyniósł 1,4 milj. tonn.

— Deputowany Mejer złożył we francuskiej Izbie Deputowanych wniosek o upoważnienie *Banku Francji* do dokonania w ciągu 5 lat *dodatkowej emisji banknotów* na sumę 25 miljardów fr. Kwota ta zostałaby przeznaczona na budowę dróg, budynków, kolei, dla towarzystw okrętowych itd.

— Związki kupieckie opracowały memorjał do Ministerstwa Skarbu w sprawie obniżenia wymiarów podatku obrotowego. Według zestawień poszczególnych branż obroty w roku ostatnim w porównaniu z okresem poprzednim zmalały w wielu gałęziach o 30—40 proc. Na spadek obrotów uskarżają się szczególnie kupcy włókienniczy i handlujący skórami.

— Zawarte zostały przez polskich eksporterów lnu poważne tranzakcje na dostawę lnu do Anglji i Belgji. Za blisko 3,000.000 zł. Ostatnio len polski zdobył szereg nowych rynków konkurując nawet z lnem importowanym z Z.S.R.R. Polski len sprzedawany jest zagranicą po 40 funtów szterlingów za tonnę.

— Ministerstwo Skarbu wydało wyjaśnienie w sprawie stosowania przepisów ordynacji podatkowej wykluczającej od udziału w komisjach odwoławczych osoby karane za przestępstwa skarbowe na szkodę Skarbu Państwa. Ministerstwo stanęło na stanowisku, że rygory te dotyczą tylko osób skazanych za przestępstwa karno skarbowe. Płatnicy, którzy byli jedynie karani drobnemi grzywnami za wykroczenia o charakterze porządkowym nie tracą prawa zasiadania w komisjach podatkowych.

Atak Związku Izb Rzemieślniczych na niedzielę

Czytamy w żydowskim „Naszym Przeglądzie" (nr. 74 z dnia 15 marca br.):

— „Odbyło się zakończenie obrad 1-go Zjazdu rady związku izb rzemieślniczych. Rada Związku postanowiła m. in. wystąpić z wnioskiem o *pozwolenie na pracę w niedzielę i dni świąteczne pracownikom piekarskim* w godzinach od 7-ej do 10-ej rano. Poza temi godzinami byłaby nie dozwolona sprzedaż pieczywa na ulicę w zakładach gastronomicznych. Co do zakładów fryzjerskich rada postanowiła wystąpić z wnioskiem, aby zakłady te w dni świąteczne były otwarte od godz. 8-ej do 11-ej rano".

Nie potrzebujemy chyba dodawać, że tego rodzaju wniosek jest najwyraźniejszym atakiem na odpoczynek i świętość niedzieli. Ciekawi jesteśmy, jak się do tego wniosku ustosunkowali przedstawiciele Izb Rzemieślniczych Małopolskich. Wszak wniosek ten to woda na młyn rzemieślników i polityków żydowskich, a w kołach chrześcijańskich spotka się z ogólnem potępieniem. Dziwić się tylko należy, że przed rokiem jeszcze niektórzy przedstawiciele rzemiosła lwowskiego tak zdecydowanie stanęli w obronie niedzieli, a dziś płyną pod żaglem żydowskim. Współpraca żydowsko - sanacyjna coraz efektowniejsze rodzi owoce.

Żydzi montują wielką instytucję finansową

Pod przewodnictwem prezesa rady centrali związku kupców żydowskich, senatora Rafała Szereszowskiego, odbyła się narada przedstawicieli żydowskiego życia gospodarczego w sprawie utworzenia *Centralnej Żydowskiej Instytucji Finansowej*, która miałaby przychodzić z pomocą kredytową szerokim sferom *kupców i rzemieślników żydowskich.*

Założenie Centralnej Instytucji Finansowej jest już na drodze do realizacji, gdyż powołano Komitet Założycieli tej organizacji. W skład komitetu weszli przedstawiciele żydowskiego świata kupieckiego i finansowego, przy czem rozszerzenie komitetu odbywać się ma drogą kooptacji wybitnych przedstawicieli życia gospodarczego z terenu *całej Polski.*

Wszystko wskazuje na to, że Żydzi gromadzą siły do podjęcia wielkiej ofensywy gospodarczej w Polsce, której Polacy przeciwstawią się chyba memorjałami i rezolucjami.

— Syndykaty drzewne francuskie nabyły ostatnio od Sowietów 54.000 standartów drzewa. Toczą się pertraktacje o dostawy sowieckie dla Algieru, Tunisu i Marokka.

W Gdyni gniją pomarańcze

W składach gdyńskich nagromadziło się około 100.000 eskrzyń pomarańcz hiszpańskich, przedstawiających wartość około 2 miljonów zł. Na wwóz tych pomarańcz do Polski zabrakło zezwoleń ponieważ kontyngent jest już podobno wyczerpany.

Natomiast z przyczyn narazie nieustalonych importerzy hiszpańscy zatrzymują się podobno z wykupywaniem jaj, wysyłanych z Polski. Jest to dalszy dowód niezaradności naszego handlu zagranicznego.

Rzemiosło a Centralna Komisja Przywozowa

Izba Rzemieślnicza we Lwowie podaje do wiadomości wszystkim PT. Rzemieślnikom w swoim okręgu, że Związek Izb Rzemieślniczych został obecnie upoważniony do reprezentowania interesów rzemiosła w Centralnej Komisji Przywozowej przy Ministerstwie Przemysłu i Handlu, co ma duże znaczenie dla tych rzemieślników, którzy są zainteresowani w przywozie z zagranicy towarów podlegających zakazowi, a w szczególności owoców używanych do produkcji.

Ubiegający się o zezwolenie na przywóz powinni zgłosić się do tut. Izby Rzemieślniczej (ul. Kościelna 8), gdzie otrzymają szczegółowe w tym kierunku informacje.

GIEŁDA LWOWSKA

Giełda zbożowa.

Na Giełdzie transakcje w koniczynie, pszenicy, jęczmieniu, otrębach i mące.

Ceny utrzymują się na wysokości ostatnich notowań. Tendencja utrzymana, usposobienie spokojne.

Giełda pieniężna.

W akcjach ruch słaby, przy tendencji spokojnej.

Dolar poza Giełdą zł. 5.27½ przy tendencji silniejszej.

Funty i dolary silnie zwyżkują.

Giełda nabiałowa

Masło deserowe blokowane hurt. 2.70 zł, detal 3,00 zł.

Masło formowane hurt 2,90 zł, detal 3,20 zł.

Masło kuchenne hurt 2,50 zł, detal 2,80 zł.

Jaja hurt. 2.50 zł, detal 5 gr.

Giełda warszawska

Warszawa 15. III. 1935

3 proc. poż. budowlana	47·—
5 proc. poż. inwestycyjna	111·50
4 proc. poż. inwest. seryj.	—·—
4 proc. poż. konwersyjna	68·75
5 proc. poż. kolejowa	64·—
6 proc. poż. dolarowa	79·—
4 proc. poż. dolarowa	53·10
7 proc. poż. stabilizacyjna	73·13
10 proc. poż. kolejowa	—·—

WALUTY I DEWIZY

Belgja	123·78	Praga	22·15
Gdańsk	173·16	Paryż	34·98
Holandja	359·90	Szwajcarja	171·90
Londyn	25·28·	Włochy	44·12
N. Jork	5·30·	Berlin	213·—

Giełdy zagraniczne

Londyn. 15. III. 1935

N. Jork	4·76·	Zurych	14·51
Paryż	72·29·	Praga	113·75
Berlin	11·86·	Sztockholm	19·39
Amsterdam	6·98·	Hiszpanja	34.59
Bruksela	20·44·	Wiedeń	25·50
Rzym	57·43·	Warszawa	25·31

Paryż 15. III. 1935

Londyn	72·35	Praga	63·40
N. Jork	15·10	Bukareszt	15·20
Bruksela	353·70	Berlin	610·
Rzym	126·—	Hiszpanja	207·25·
Zurych	491·25	Amsterdam	1027·

—::—

WANDA GILOWSKA 33

„Chemja i miłość"

Nadszedł wreszcie dzień zgłoszenia się na praktykę. O dziewiątej była już w gazowni. Dla większej pewności miała list polecający, od swego profesora. Długo jednak czekać musiała, na kolej wezwania jej przed oblicze dyrektorskie, gdyż jakaś ważna konferencja odbywała się. Siedząc tak bezczynnie, zastanawia się co będzie robić na tej zupełnie jej nie odpowiadającej praktyce. Czy znajdzie tu laboratorjum wyposażone w nowsze aparaty chemiczne? czy wogóle jakąkolwiek rzecz, któraby ją jako chemiczkę zajęła, rozszerzyła zasięg wiadomości z dziedziny chemji? I nawet o tak marnej praktyce, do tego bezpłatną, trzeba się starać drogą protekcji, — myśli z goryczą. Czy nie mają racji koledzy, mówiąc, iż nie ma się co spieszyć z egzaminami, bo im później je się złoży, tem krócej będą bezrobotni.

Tak niewesołych myśli, przerywa woźny, prosząc do gabinetu dyrektora.

Typ dyrektora przeciętny. Opanowane ruchy, mowa i maska obojętności na twarzy. Po otaksowaniu wzrokiem przybyłej zjawia się uprzejmość w miejsce obojętności. Zmęczone oczy, ożywiają się. Piękna i mądra — określił jej w myśli. Nienawidził bowiem psiej pokory w oczach ludzi starających się o posady. Irenka miała pewność siebie. Po wzajemnem przedstawieniu — choć bilet leżał przed niem — uprzejmie wskazał jej ręką krzesło, zapytał o zdrowie matki, którą znał z towarzystw dobroczynnych i dopiero wówczas przeczytał list profesora.

— Gazownia, nie jest może właściwie taką placówką — zaznaczył — z którejby pani mogła wiele korzyści dla swej wiedzy wynieść, ale zawsze cośkolwiek skorzysta pani. Zapozna się pani z przeróbką gazu na benzol. Jest to dość ciekawe. Zresztą kto wie, czy nie obejmie pani kiedyś stanowisko dyrektora gazowni, wówczas praktyka odbyta u nas, przyda się w zupełności. — Zaśmiał się uprzejmie, jakby nie wierząc w taką możliwość

W krótkich słowach wyraziła mu swoje podziękowanie za przyjęcie, będąc już przy drzwiach przypomniała sobie, że nie zapytała się o której godzinie ma przychodzić. Zwróciła się więc jeszcze z tem pytaniem.

Sądzę, że od dziewiątej do dwunastej będzie dla pani wystarczające, do obeznania się z naszą pracą. Gdyby jednak wyjątkowo coś panią zajęło w gazowni, to proszę nawet i popołudnia spędzać u nas. Jutro będzie dość ciekawa rzecz, napełnianie absorberów węglem aktywnym. Będzie pani mogła przeprowadzić analizę, jaką chłonność ma świeży węgiel, a ile stracił na sile z użyty. Jest to dość ciekawe. Miała już pani jakie ćwiczenia w tym kierunku?

—Nie. To znaczy raz odbarwiałam coś węglem aktywnym. Po zatem nic więcej.

— A zatem wszystko w porządku, pozna pani szersze zastosowanie węgla aktywnego.

— Wobec tego, jeszcze raz dziękuję panu dyrektorowi. Jutro przychodzę do pracy.

— — — — — — — — — —

— No i cóż Irenko? — pyta matka wchodzącą. Wspomniał ci dyrektor o kanoniku? Bo to on z nim sprawę twojej praktyki, omawiał.

— Ale gdzież tam. Takich rzeczy, nie mówi się. Od jutra zaczynam. Myślałam, że tam w tej gazowni nie znajdzie się nic ciekawego dla mnie, bo jak powstaje gaz wiem jeszcze z gimnazjum. Tymczasem pokazuje się, że i tam są rzeczy ciekawe. Wydostawanie benzolu z gazu, za pomocą węgla aktywnego. Z tem się jeszcze nie zapoznałam na politechnice.

— Chwała Bogu, że znalazło się coś takiego, co cię zajmie. Zresztą, mądry człowiek z najdrobniejszej rzeczy korzyść wyniesć potrafi, a głupi najmądrzejszą przeoczy.

— Jednak myślę, że tyle korzyści co z tej praktyki nabędę, mogłabym równie śmiało nabrać w maminej kuchni — mówi śmiejąc się, Irenka.

— Z mojej tak dużo nie korzystałabyś, gotuję po staremu. Ale niedawno czytam, że zagranicą w sanatorjach i zakładach djetetycznych, kuchnie prowadzą chemiczki. Widocznie są to te, które posiadają dużą wiedzę o kalorjach i witaminach. Wierzę, że pod takiem kierownictwem prowadzona kuchnia, służy odpowiednio chorym i ozdrowieńcom, przysparzając im sił i zdrowia.

— Tak mateczko, chemja to wielka rzecz, wszędzie ma zastosowanie. Cieszy mnie bardzo, że i ty się nią interesować zaczynasz.

— Muszę Irenko. My przecież obie chyba zawsze razem będziemy, a więc łącznik jakiś mieć musimy. Wybrałam więc ten, który ty studjujesz. Przecież plotkami małego miasteczka nie będę cię bawić, bo wiem że cię prędko znudzą. Ty mi podczas wakacyj opowiesz niektóre rzeczy, ja postaram się je zrozumieć i wszystko będzie dobrze. Prawda?

— Z tobą mateczko, zawsze i wszędzie jest dobrze bo jesteś mądra.

— Twoje uznanie, jest dla mnie największą radością. Wiem, że to co mówisz jest prawdą, gdyż nigdy nie byłaś pochlebcą.

Irenka, nie tylko poranki spędza w gazowni, ale i popołudnia. Spotkała się tam z bardzo ciekawemi rzeczami. Absorbery to jest zbiorniki napełnione węglem aktywnym, przez który przechodzi gaz, zostawiając cząstki benzolu w porowatem ciele węgla aktywnego, to jeszcze nic, ale wydobycie benzolu uwięzionego w węglu zajmuje ją bardzo. Co za cudów dokazuje chemja, i gaz jest dobry do opału i oświetlenia, jak przedtem i nowy produkt w postaci benzolu. Wszystko dzięki owemu węglowi. Zaczyna się coraz bardziej nim interesować. Chłonność jego przeprowadza codziennie innemi metodami w laboratorjum, a zawsze z dodatnim wynikiem. W gazowni używają dotychczas amerykańskiego, po dolarze kilogram. Obecnie jest w użyciu niemiecki tak zwany Bajerowski, chcą wypróbować który ma większą chłonność. Oprócz tych są jeszcze próbki angielskiego a nawet czeskiego. Gdzie jest nasz polski? Zadaje sobie pytanie. Niestety, Polska nie posiada swego. Cały wielki przemysł, naftowy, gazowy, cukrowniczy, farbiarski, nie mówiąc o najpoważniejszym wojskowym i leczniczym, zależny jest od węgla zagranicznego. Na pokazach i wykładach gazowych widziała go w maskach. My nie posiadamy recepty na jego wytworzenie. Od czegoż chemja? Podręczniki? Ach prawda, w podręcznikach niema z czego powstaje, tylko do czego służy.

(C. d. n.)

Rozbieżność w łonie rządu francuskiego

PARYŻ, 14. 3. (PAT). Zagadnienie 2-letniej służby wojskowej od chwili poruszenia go przez marsz. Petain'a, nabiera coraz szerszego znaczenia. *W łonie rządu ujawniły się poważne różnice zdań. Niektórzy ministrowie, z ministrem obrony narodowej na czele, pragną dokonania reformy w drodze ustawodawczej, gdy tymczasem ministrowie radykalni uważają, że należy pozostawić obowiązującą dziś ustawę z r. 1928*, a jednocześnie możność zatrzymania w wojsku odpowiednich roczników po odbyciu przez nie rocznego terminu służby wojskowej. Radykali chcieliby przeprowadzić reformę służby wojskowej w formie bardziej oględnej, t. j. w trybie administracyjnym, nie zaś ustawodawczym. Stanowisko radykałów podziela też, jak się zdaje, prem. Flandin, który liczy się z tą najliczniejszą grupą w parlamencie. Premjer postawi w Izbie kwestję zaufania.

Oskarżeni o udział w aferze Stawiskiego

PARYŻ, 14. 3. (PAT). Wśród oskarżonych o udział w aferze Stawiskiego, po ukończeniu śledztwa, znajdują się: dep. *Bonnaure i Garat, red. Dubarry, Darius i Levy, b. gen. Bardu de Fourtou* i kilku funkcjonarjuszów banków zastawniczych w Bajonne i Orleanie, tudzież *dyr. banku Guebin.* Postawiono też w stan oskarżenia żonę Stawiskiego. *B. sen. Puis* ma wytoczoną sprawę o nadużycie wpływów. Wśród uwolnionych spowodu braku dowodów winy znajdują się: dep. Proust i Boyer, red. Aymard i Haynaut, znany pod pseudonimem Jo - postrach. *Oskarżonych broni 69 adwokatów.* Samego gen. de Fourtou broni 6 adwokatów.

Czesi wydalają robotników Polaków

UŻHOROD, 14. 3. (PAT). Dnia 9 bm. żandarmerja w Wielkiej Berežnie wydaliła w okolicy Sanek 4 robotników polskich: Pietrasa, Karolinę Wrzos, Franciszka Wrzosa i Haglera. Trzej ostatni nie posiadali przy sobie ani paszportu, ani też jakiegokolwiek dowodu obywatelstwa. Wszyscy bądź urodzili się tu, bądź przebywali od kilkudziesięciu lat w osadzie robotniczej Zabrod. *Dyrekcja tartaku prywatnego w Zabrod otrzymała od starosty w Wielkiej Berežnie kategoryczne polecenie natychmiastowego zwolnienia z pracy wszystkich robotników polskich w liczbie około 40 osób.* Zwolnionym robotnikom grozi wydalenie z Czechosłowacji. Należy nadmienić, że dyrekcja tartaku, nie mogąc znaleść na miejsce zwolnionych odpowiednio wykwalifikowanych sił, odwołała się od powyższej decyzji władz.

Sądy wojskowe rozpoczęły działalność

ATENY, 14. 3. (PAT). Ateńska Agencja Telegraficzna donosi, że wszystkie okręty floty wojennej, które były opanowane przez powstańców, powróciły do arsenału w Salaminie. Wszędzie ludność wita owacyjnie załogi jednostek floty, które przez cały czas były lojalne wobec rządu. Kilka statków handlowych, na których pokładzie znajdowali się oficerowie powstańczy, zatrzymano. *Od wczoraj na wszystkich wyspach władzę objęły zpowrotem urzędy państwowe. Ze wszystkich części Grecji napływają wiadomości o nabożeństwach z okazji zlikwidowania rewolty i zwycięstwa rządu.* Ludność manifestuje swe oburzenie przeciwko Venizelosowi i wszystkim, którzy stanęli po jego stronie, traktując ich jako zdrajców. *Sądy wojskowe rozpoczęły dochodzenia dla ukarania winowajców buntu.*

Nagły skon prof. J. M. Rozwadowskiego

WARSZAWA, 14. 3. (PAT). *Dziś o godz. 18.15 na dworcu głównym w Warszawie zmarł nagle prof. Uniw. Jagiellońskiego, b. prezes Akademji Umiejętności, śp. Jan Michał Rozwadowski.* Wczoraj zmarły wygłosił w kole naukoznawczem w Warszawie odczyt n. t. „Prawda a życie".

Śp. prof. Rozwadowski, znakomity znawca języka polskiego, urodził się w r. 1867, studjował w Krakowie i Lipsku, poczem został profesorem językoznawstwa indoeuropejskiego na Uniwersytecie Jagiellońskim. W latach 1925-29 był prezesem Polsk. Akad. Umiejętności. Należał do najwybitniejszych znawców grup językowych indoeuropejskich i położył wielkie zasługi w zakresie etymologji porównawczej języków słowiańskich i w zakresie syntetycznej nauki o języku. Był też znakomitym znawcą litewszczyzny. Prof. Rozwadowski był autorem wielu dzieł drukowanych w językach: polskim i niemieckim.

1 kwietnia przyjedzie min. Eden do Warszawy

LONDYN, 14. 3. (PAT). Min. Eden przyjął dziś popołudniu amb. Raczyńskiego i zakomunikował mu, że *pragnie przybyć do Warszawy w poniedziałek dnia 1 kwietnia br. wieczorem i pozostać w Warszawie 2 dni, t. j. przez wtorek 2 i środę 3 kwietnia.*

Min. Eden przyjął dziś również ambasadora sowieckiego Majskiego, z którym w toku rozmowy uzgodniono ostatecznie, że min. Eden wyjedzie z Berlina dnia 26 bm. wieczorem koleją do Moskwy, przyczem amb. Majski przybędzie do Berlina, aby odbyć podróż do Moskwy razem z lordem Edenem. W niedzielę dnia 31 marca wieczorem min. Eden wyjedzie do Warszawy z Moskwy. W podróży towarzyszyć mu będzie szef sekcji Ligi Narodów w Foreign Office, p. Strang.

Rintelen skazany na bezterminowe ciężkie więzienie

WIEDEŃ, 14. 3. (PAT). W ostatnim dniu procesu Rintelena, po przesłuchaniu ostatnich świadków, m. in. po powtórnem przesłuchaniu kamerdynera Ripoldiego, przemawiali: prokurator i obrońcy. W przemówieniu swem *prokurator przestrzegał trybunał przed wydaniem wyroku skazującego Rintelena na podstawie bezpośredniego jego udziału w zamachu lipcowym, gdyż na to niema dowodów dostatecznych.* Obrońca Rintelena starał się wykazać, że niema absolutnie żadnych dowodów nawet pośredniego udziału Rintelena w zamachu. W ostatniem słowie oskarżony oświadczył, że jest niewinny. Zawsze dążył on otwarcie do urzeczywistnienia swego programu, był zwolennikiem zgody z Niemcami, ale z uwzględnieniem interesów Austrji. Pod tym względem kontynuował on program ks. Seipla.

Sąd udał się na naradę, która trwała 3 godziny, poczem ogłosił wyrok, który uznał Rintelena winnym zdrady stanu w stopniu pośrednim i skazał go na bezterminowe ciężkie więzienie i na poniesienie wszystkich kosztów sądowych. Sąd uznał za udowodnione, że w r. 1934 Rintelen znał zamiary zamachowców i ułatwił je przez udzielenie swej zgody na utworzenie przez siebie rewolucyjnego rządu. Było to podjęciem wespół z nimi działalności, mogącej ściągnąć na państwo niebezpieczeństwo z zewnątrz i wojnę domową. Jako okoliczność obciążającą sąd uznał wysokie stanowisko zajmowane przez oskarżonego i to, że ofiarą zamachu padł kancl. Dollfuss. Za okoliczność łagodzącą uznano dawniejsze zasługi Rintelena. Wyrok oskarżony przyjął spokojnie. *Od wyroku sądu wojskowego, przed którym stawał Rintelen, niema apelacji ani kasacji, ani też prezydent republiki niema prawa łaski.*

Francja zwiększa emisję banknotów

PARYŻ, 14. 3. (PAT). W Izbie Deputowanych złożono wniosek o upoważnienie Banku Francuskiego do dokonania w ciągu 5 lat dodatkowej emisji banknotów na sumę 25 miljardów fr. czyli po 5 miljardów fr. rocznie z przeznaczeniem na 6-procentowe pożyczki, od których bank pobierałby jedynie 1.8% tytułem zwrotu kosztów manipulacyjnych. Pożyczki byłyby płatne w rocznych ratach w ciągu 25 lat.

Samoloty sowieckie nad Finlandją

HELSINGFORS, 14. 3. (PAT). Prasa podaje sensacyjną wiadomość, jakoby dziś przedpołudniem *nad płn.-wschodnią Finlandją krążył przez dłuższy czas samolot sowiecki.* Samolot zauważony został po raz pierwszy o godzinie 10.20 rano. Władze wojskowe w sprawie tej nie wydały żadnego komunikatu. Prasa stwierdza, że *w ciągu ostatnich tygodni samoloty sowieckie pojawiają się nad terytorjum fińskiem już po raz drugi.*

St. Marusarz skacze 90 mtr!

BIAŁOGRÓD, 14. 3. (PAT). W Planicy odbył się treningowy konkurs skoków narciarskich przed wielkiemi zawodami międzynarodowemi. Osiągnięto nadzwyczajne wyniki. Norweg Andersen ustalił nowy rekord świata, skacząc na 93 m. *Niespodziewanie wspaniałe wyniki osiągnął Marusarz Stanisław, który w pięknym stylu skoczył na 90 m.* Z innych zawodników Norweg Serensen skoczył na 83 m., a Jugosłowianin Priborczek na 75 m. *Wynik Marusarza zbliża się do granicy rekordu światowego. Takiego wyniku nie osiągnął jeszcze nigdy żaden polski narciarz.*

Jubileusz Aleks. Zelwerowicza

WARSZAWA, 14. 3. (PAT). Dziś w Teatrze Narodowym odbył się *uroczysty obchód 30 - letniej pracy dramatycznej Aleksandra Zelwerowicza.* Na jubileusz artysty dano sztukę Szaniawskiego pt. „Krysia", w której Zelwerowicz gra rolę prezesa Parwitza. Uroczystość zaszczycił swą obecnością P. Prezydent Rz. P. Byli również obecni ministrowie: Jędrzejewicz, Poniatowski, Floyar - Rajchman, przedstawiciele zarządu miasta, stowarzyszeń artystycznych itd. Po drugim akcie przy otwartej kurtynie przemówił do jubilata nacz. Zawistowski. Po przemówieniu nacz. Zawistowski udekorował Zelwerowicza Złotym Krzyżem Zasługi poraz drugi.

Zjazd harcerski we Lwowie

XIV. Zjazd Oddziału Lwowskiego Związku Harcerstwa Polskiego odbędzie się we Lwowie w dniach 30-go i 31-go marca 1935 r.

Porządek obrad: W sobotę, 30 bm., godz. 11—19: Obrady Komisyj Harcerek i Harcerzy w budynku Okręgowego Urzędu W. F. i P. W. przy ul. Jabłonowskich l. 6; godz. 20 Wieczornica przy ul. Czarnieckiego l. 1. (TSL.).

Niedziela, 31 bm. godz. 9. Msza św. w Bazylice Archikatedralnej; godz. 10. Otwarcie Zjazdu w Izbie Przemysłowo - Handlowej przy ul. Akademickiej l. 17. — Wybór Prezydjum Zjazdu. — Przemówienia powitalne. Referat prof. Dr. Stanisława Niemczyckiego; godz. 12—15. Obrady Komisyj: Kół Przyjaciół i Gospodarczej; godz. 15—16. Przerwa. — Obrady Komisji Głównej; godz. 16—18. Posiedzenie plenarne: Absolutorjum. Wnioski. Wybory uzupełniające do Zarządu Oddziału. Wybór Komisji Rewizyjnej i Harcerskiego Sądu Honorowego. Wybór kandydatek na Komendantkę i kandydatów na Komendanta Chorągwi. Zamknięcie Zjazdu.



Słynny champion boksu, Baer, który ma rozegrać ze Schmelingem mecz o mistrzostwo świata w boksie.

Dalsze montowanie preliminarza budżetowego m. Lwowa

(g.) Maluczko, a obrady Zarządu m. Lwowa, będą otoczone chmurą gazową, drutami kolczastemi, palisadami, rowami, lisiemi norami, strażnicami alarmowemi, by, broń Boże, nie dowiedział się o nich cośkolwiek jakiś dziennik. Tajemnica na siedem kłódek i spustów. By jednak „uspokoić" opinję publiczną, postanowiono podawać do wiadomości przebieg obrad w formie magistrackich komunikatów, biuletynów, sprawozdań, opracowanych pod czujnem okiem panów z ratusza. Po kagańcowym Regulaminie Obrad Rady Miejskiej — jeszcze jeden dowód prądów, jakie wieją po korytarzach naszego ratusza.

Jak takie komunikaty wyglądają, nad tem nie będziemy się rozwodzić. Mówią one tylko tyle, ile zainteresowani w ich wydawaniu chcą powiedzieć. Są... oficjalne.

Wyliczą wszystkich referentów, interpelantów, zareklamują pewne pozycje, a to, co najbardziej obchodzić będzie mieszkańca Lwowa, to zostanie osłonięte mgłą.

Najważniejszą jednak zaletą tych komunikatów jest ta, że przychodzą spóźnione, jak sprawozdania z austrjackiego placu boju. Zresztą z c. k. sprawozdaniami mają jeszcze inne styczne.

* * *

Dziś rozpoczęły się pod przewodnictwem wiceprezyd. Ostrowskiego obrady Magistratu nad dochodami budżetu administracyjnego m. Lwowa na r. 1935/36.

Dział I. dochodów (z majątku komunalnego) zamyka się w globalnej kwocie 825.522 zł. Dział II. dochodów (przedsiębiorstwa komunalne), preliminowany został na kwotę 3.522.968 zł. Dział III. dochodów (subwencje i dotacje), preliminowany jest na 309.044 zł., zaś dział IV. wyraża się globalną sumą 2.217.000 zł. Nad referatami wywiązała się dyskusja. Dyskusja nad budżetem teatralnym odbędzie się jutro.

Telegramy z ostatniej chwili na str. 1 i 2-giej

AUDYCJE RADJOWE

Radjostacja lwowska

Sobota, dnia 16-go marca 1935 r.

6.30 Aud. poranna. 7.45 Progr. na dz. bież. 7.50 Wskazówki praktyczne. 8.00 Aud. dla szkół 11.57. Sygnał czasu, hejnał. 12.03 Kom. 12.05 Kwintet salon. A. Flato. 12.50 Chwilka dla kobiet. 13.00 Płyty. 13.45 „Nasz handel morski“. 13.50 Wiad. o eksp. pol. 13.55 Przegl. giełd. 14.00 Płyty. 14.45 Muz. lekka w wyk. Małej Orkiestry P. R. pod dyrekcją Stanisława Nawrota. 15.30 Recytacje prozy. 15.45 Z klarnetem i harmonją po różnych krajach — wyk. H. Ożurek (klarnet) i M. Hoherman (harmonja).

16.05 Recit. fortep. Janiny Wysockiej - Ochlewskiej 1.) G. F. Haendel: Z suity d-moll: a) Preludjum, b) Allemande. c) Arja z warjacjami, d). Presto, 2) M. A. Rossi: Allegro, 3) D. Scarlatti Sonata B-dur, 4) R. Schumann: W nocy 5) J. Brahms: Ballada g-moll. 16.30 Skrzynka poczt. techn. red. W. Frenkiel. 16.45 Piosenki wojskowe w wyk. Chóru Zaremby. 17.00 „Miasta i miasteczka polskie“ „Żywiec—beskidzka stolica“ odczyt wygł. p. K. Koźmiński. 17.10 Najnowsze nagr. na płytach. 17.50 „Pierwsza żaba wiosenna“ pogad. przyrodnicza — wygł. prof. St. Sumiński. 18.00—18.30 „Teatr Wyobraźni“ nad. słuchowisko dla dzieci. „Tajemnice królewskiego zegara“ p/g K. Konarskiego. 18.30 Życie art. i kulturalne. 18.35 Święto czwartaków“ pogad. 18.45 Pieśni czwartaków w wyk. Lw. Chóru Legjonistów. 18.55 Płyty. 19.07 Zapow. progr. na dz. nast. 19.15 Odczyt. 19.25 Lokalne wiad. sport. 19.30 Wiad. sport. ogólnopolskie. 19.35 Kwadrans na klindze — gra Ida Łosiówna. 19.50 Felj. aktualny.

20.00 Z Filharmonji Warsz. Ostatni eliminacyjny koncert i rozdanie nagród zwycięzcom Międzynar. Koncertu Skrzypcowego im. H. Wieniawskiego. 20.45 Dz. wiecz. 20.55 „Jak prac. w Polsce“ 21.00 Muzyka lekka. 22.00 Koncert rekl. 22.15 „Życie zaczyna się po 40-stce“ szkic liter. — wygł. p. W. Rogowicz. 22.30 „Loża Szyderców“. 23.00 Kom. 23.05 — 24.00 D. c. transm. z Filharm.

„ŻYCIE ZACZYNA SIĘ PO CZTERDZIESTCE“. Znany autor i krytyk, Wacław Rogowicz wygłosi w sobotę o godz. 22.15, literacką pogawędkę opartą o temat książki pisarza amerykańskiego — Pitkina. — Autor książki dowodzi, że prawdziwy rozwój fizyczny i umysłowy zaczyna się u człowieka po czterdziestce.

19.10 RYGA Koncert symf. pod dyr. Coatesa
20.50 KRÓLEWIEC. Koncert ork.
22.05 LUKSEMBURG. Koncert kompozyt. Dariusza Milhaud.

Radjostacja krakowska

Sobota, dnia 16-go marca 1935 r.

6.30 Transm. z Warszawy. 7.45 Progr. na dzień bież. oraz wskazówki prakt. 8.00 Transm. z Warszawy. 11.57 Sygnał czasu, hejnał z Wieży Marj. 12.03 Transm. z Warszawy. 13.00 W rytmie walca — muzyka z płyt. 13.45 Transm. z Warszawy. 17.00 Najnowsze nagr. na płytach. 17.50 Transm. z Warszawy. 18.30 „Wśród czasopism pedagogiczno-filozoficznych“ omówi dr. A. Bar. 18.40 Wiad. bież. 18.45 Transm. z Warszawy. 19.07 Progr. na dz. nast. 19.15 Pogad. aktualna. 19.25 Lokalne wiad. sport. 19.30 Transm. z Warszawy. 22.00 Koncert rekl. 22.15 — 24.00 Transm. z Warszawy.

Każdy wyraz 10 groszy. — Ogłoszenia niehandlowe do 10 wyrazów 30 gr., dla poszuk. pracy do 15 wyrazów 30 gr.

»Ogłoszenia drobne«

Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów. Ogłoszenia reklamowe wśród drobnych kosztują za 1 mm. 1 łam. 30 gr.

Kupna

Fortepian krzyżowy lub pianino kupię. Gotówka, Nowacki, Lwów. Piłsudskiego 17. 13054

Firma Höflinger Lwów, Asnyka 9 tel. 6-35 kupuje skórki pomarańcz jawskich i włoskich czyste i całe partjami najmniej 10 kg. 13085

Sprzedaże

Morwy ładne 1 do 3 metrów wysokie sprzedam, Lwów, Krasińskiego 31. 13176

Lampy naftowo-gazowe i spirytusowe najtaniej Lwów, „LUX“ Akademicka 15. 457

Pianino Petroff pierwszorzędny stan sprzeda MARECKI Lwów, Batorego 7. 1891

Pończochy w najlepszych gatunkach NAPRAWDĘ TANIO — Firma „DOM WŁÓCZKI, Lwów, SYKSTUSKA 3. 251

Najtańsze, najlepsze obuwie poleca najstarsza firma katolicka **L. T. Skrzypek** Lwów. Halicka 4, telefon 44-70 1403

Magazyn Papieru **Schex i Stenzel** Lwów, Sykstuska 2, tel. 34 - 30 poleca druki gospodarcze. 102

Za zł. kilkanaście miesięcznie obuwie wraz z reparacją dla całej rodziny w pierwszorzędnej Firmie „A R - K A“ Lwów. Zimorowicza 17. 416

Niemirów-Zdrój Pierwszorzędny pensjonat mały, znanej marki wydzierżawię fachowym. Ofertę Kurjer Zimorowicza 10 pod „Gotówka“. 13096

Pianina Gramofony Płyty w wielkim wyborze poleca **St. Nowacki** Lwów, Piłsudskiego 17. 2501

Mieszkania

W tej rubryce umieszczamy ogłoszenia o wolnych mieszkaniach oraz poszukujących mieszkań — do 10 słów 2 razy bezpłatnie

Urzędnik kolejowy poszukuje mieszkania komfortowego 3 pokoje z kuchnią w kulturalnym środowisku. Dobre pośrednictwo wynagrodzę. Zgłoszenia: Lwów, Skrzynka pocztowa 212. B.

3-pokojowe mieszkanie, komfort. słoneczne, wysoki parter lub pierwsze piętro w okolicy Politechniki poszukiwane. od 15 kwietnia 1935 Zgłoszenia w Administracji Lwów, Zimorowicza 10 pod „C 35“. 13103



Przed dorocznemi regatami Oxford — Cambridge, które odbędą się dnia 6 kwietnia. — Załoga Cambridge podczas treningu.

DARMO wszystkim umieszczamy drobne ogłoszenia mieszkaniowe do 10 słów **246-34**

3-pokojowe mieszkanie, pełnokomfortowe, centralne ogrzewanie, używanie ogrodu, willa do wynajęcia Lwów. Zadwórzańska 120. 13181

Tylko urzędnikowi państwowemu do wynajęcia 3 pokoje komfortowe na II p. Własny remont czynsz 126 zł. Tarnowskiego 32. 13130

4-pokojowe słoneczne pełnokomfortowe Lwów, Strzemię 11a boczna Zyblikiewicza do wynajęcia. 13080

Pokój kuchnia wynajmę. Lwów, B. Chrobrego 15 boczna Potockiego. 13090

Poszukuję pokoiku przy samotnej Pani nieumeblowanego lub częściowo. Listy Kurjer Zimor. 10 „Zaraz Emerytka“. 13145

2 pokoje kuchnia, przedpokój, nyża i przynależności, okolica parku stryjskiego do wynajęcia zaraz Zgłoszenia, ul. Dwernickiego 6 telef. 80-90. B

Koralnicka 6 Lwów, 2 pokoje, kuchnia oficyny 2 piętro. 13084

Do wynajęcia mieszkanie 4-pokojowe komfort słoneczne Lwów, Ostrołęcka 6 boczna Listopada. 13101

Poszukiwane 4 pokoje z komfortem we willi z ogrodem, najchętniej centralne ogrzewanie, Dwie osoby. Czynsz zgóry Zgłoszenia Kurjer Lwów, Zimorowicza 10 „Dyrektor“. 13160

Poszukuję 2 pokoje z kuchnią komfort w I VI dzielnicy czynsz ustawowy. Zgłoszenia w Redakcji pod „Solidny płatnik“. 13149

3 pokoje do wynajęcia, komfort Lwów, Szczytowa 3 boczna Kadeckiej wiadomość II p. 13151

5-pokojowe komfortowe słoneczne mieszkanie do wynajęcia Lwów, Piekarska 5 I piętro. 13153

5—6 pokoi pełny komfort do wynajęcia. Lwów, Romanowicza 3. 13124

2—3 pokoje kawalerskie, pełny komfort, centr. ogrzewanie, na mieszkanie lub biuro do wynajęcia. Lwów, Romanowicza 8. 13169

Karpińskiego 9 Lwów, do wynajęcia 4 pokoje kuchnia, komfort od czerwca. 13172

3 pokoje kuchnia, nowoczesny komfort słoneczne, środkowe Lwów, Wiśniowieckich 6. 13170

3 i 5 pokoi komfort do wynajęcia. Lwów, pl. Akademicki 3. 13079

Od 1 kwietnia 3 i 4 pokojowe mieszkanie komfort. Lwów. Kurkowa 44. 13173

4 pokoje komfortowe do wynajęcia Lwów Zachariewicza siedm obok Techniki. 1317[illegible]

Pokoje umebl.

Pokój umeblowany dla starszych Panów, komfortowy słoneczny, z przedpokoju, Lwów, Potockiego 69 m 13, 13144

Bezpłatnie
umieszczamy ogłoszenia o wolnych pokojach i poszukującym pokoi (2 razy do 10 wyrazów).

Pokoju umeblowanego
z przedpokojem i osobnem wejściem, w śródmieściu poszukuje starszy pan. Zgłoszenia Kurjer, Lwów, ul. Zimorowicza 10 pod „Spokojny lokator“ B

Wyższy urzędnik
szuka 1—2 pokoi umeblowanych, komfort, śródmieście. Listy do Kurjera „W. W.“. 13134

Pokój
umeblowany urzędnikom wynajmę, Lwów, Zyblikiewicza 43 sklep spożywczy. 13182

Pokój
frontowy, elektryka, utrzymanie bez, Lwów. Zbaraska 3/3. 13150

2 umeblowane pokoje
z łazienką i osobnem wejściem, w śródmieściu poszukuję. Zgłoszenia do Kurjera, Lwów, ul. Zimorowicza 10 pod „Cichy kącik“. B

Sapiehy 51 drzwi 7
komfortowe 2 pokoje wspólne dla panienki, przy samotnej osobie zaraz do wynajęcia. D

Pokoje
kawalerskie do wynajęcia Lwów ulica Wałowa 11 dozorca wskaże 13121

Wynajmę
tanio pokój solidnej urzędniczce Lwow, Kochanowskiego 17 parter lewy. 13174

Lokale

Lokalu
na cele przemysłowe poszukuje inżynier. Zgłoszenia z podaniem warunków do Kurjera Lwów, Zimorowicza 10 „Inżynier chemik“. 13100

Sprzedaże

Sypialnię
nowoczesną solidną tanio sprzeda Stolarnia Lwów, Sykstuska czternaście. 13178

Kuchnię
blaszano-żelazną sprzedam. Lwów, pl. Marjacki 10 drzwi 15 13183

Poszuk. pracy

Osoba
inteligentna wiek średni prowadziła pensjonat kasyno poszukuje pracy świetne gotowanie. Listy do Kurjera, Lwów, Zimorowicza 10 „Odpowiedzialna S.“. 13105

Technik
poszukuje jakiegokolwiek zajęcia, przez pół dnia, — jako korespondent, urzędnik manipulacyjny, rysownik, może udzielać również lekcji z zakresu gimn. mat.-przyrodn. Zgłoszenia do Administracji Kurjera, Lwów, Zimor. 10 pod „Zdolny technik“ B

Dobrze
gotująca, pracowita, uczciwa, poszukuje posady na wyjazd. Zgłoszenia Administracja Kurjera Lwow, Zimor. 10 pod „Inteligentna“. 13122

Elektromonter
wykwalifikowany, cztery lata praktyki zagranicą, poszukuje posady. Łask. oferty Kurjer Zimor. 10 pod „Kilowat“. 13135

OGŁOSZENIA W „KURJERZE“ SĄ SKUTECZNE I TANIE!

Absolwentka
seminarjalna poszukuje pracy, chętnie w roli sługi. Przemyśl, Post. rest. Marja W.

Biedny
student Politechniki poszukuje lekcyj w zakresie gimnazjum (bez francuskiego). Skromne wynagrodzenie. Zgłoszenia do Kurjera Lwów, Zimorowicza 10 pod „Politechnika“ 13139

Szofer
monter, młody, katolik, trzeźwy były kierowca wojskowy poszukuje posady. Listy do Kurjera Lwów, Zimorowicza 10 pod „Podoficer rezerwy“. 13143

Pszczelarz-gajowy
dozorca szuka pracy, warunki skromne. Wiadomość Korzeniowiec Zbaraż. 13081

Ogrodnik
sezonowy zakłada i odnawia ogrody, czyści sady. Listy do Kurjera Lwów. Zimorowicza 10 pod „Pomolog“ 13180

Wolne posady

Ogłoszenia w tej rubryce umieszczamy do 15 słów bezpłatnie

Poszukuję
chłopca do sklepu korzennego jako praktykanta. Burstin Lwów Zimorowicza 7. 13171

Dziewczyna
Polka do wszystkiego potrzebna zaraz. Świadectwo pożądane Lwów, Szeptyckich 18/II p. na lewo. 13152

Potrzebna
młoda zwinna służąca z dobremi świadectwami. Lwów, ul. Słowackiego 14 drzwi 4. 13154

Poszukuje się
służącego w średnim wieku z b. dobremi poleceniami, Zgłoszenia między godz. 10—11, Lwów, Sobieszczyzny 6 Pieracka

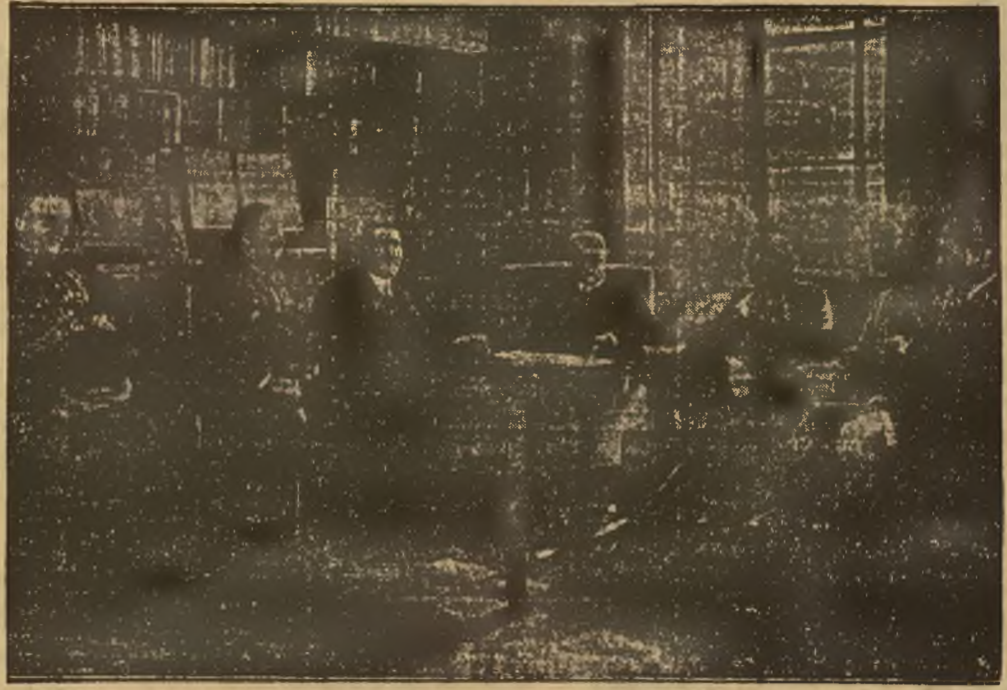
Nauka

5 zł. miesięcznie
nauka pisania na maszynach. Przyjmuje przepisywanie, str. 20 gr. powielanie 100 szt. 2·70 wypożyczam maszyny od 10 zł. Biuro czynne od 9—20-ej bez przerwy. Michalski Lwów, Fredry 7 tel. 7-43. 375



Nauczyciel
tańców dla osób z towarzystwa mistrz Wieczysty „RYTM“ Lwów, Kopernika 16. Tanie lekcje solowe, Akademikom zniżki. 246

OGŁOSZENIA W „KURJERZE“ SĄ SKUTECZNE I TANIE!



Echa uroczystości Masarykowych
Prezydent Masaryk wśród reprezentantó w armji, składających mu życzenia. Pierwszy z lewej: min obrony kraj. Brada c, obok gen. inspektor armji Syrov, z prawej: szef sztabu gen. Kreijci i gener ał Faucher.

Zguby

Zgubiono
książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. Lwów-powiat na nazwisko Jäger Rudolf. 13126

Zgubiono
złoty zegarek z bransoletką w sobotę 9. III. w przejściu przez ul. Dwernickiego, św. Zofji, na Sapieżskiego. Uczciwy znalazca raczy się zgłosić ul. Dwernickiego 6, tel. 280-90, za wynagrodzeniem. D

Uzdrowiska

Rozłucz
Pensjonat „Janina“ przyjmuje rekonwalescentów i uzdrowieńców. Słoneczne pokoje z 4 razowem utrzymaniem opałem i usługą zł. 4 dziennie. 11121

Morszyn
Pensjonat 18 pokoi katolikowi wydzierżawię. Listy Stary Sambor Skrytka pocztowa 1. 12992

Różne

Meble
antyczne i nowoczesne najgorzej zniszczone odnawia po cenach kryzysowych stolarnia Sobolewski Lwów, Turecka jeden. 13146

Akwizytorów
ogłoszeniowych za prowizyjnem wynagrodzeniem przyjmie poważne wydawnictwo. Zgłoszenia pisemne wraz z podaniem warunków i adresu, Lwów, Poste - restante, dowód osobisty Pol. Lw. Nr. 5266/34/35.

Tadzio
z Marysią stracili apetyt — wśród najlepszego grymaszą jedzenia — będziemy jedli mamusiu lecz Ty daj nam łyżki do trwałego srebrzenia. „Galwanoplater“ Lwów, Kopernika 14 naprzeciw kina Kopernik. 13115



Papiery techniczne
i przybory po cenach niskich poleca Ant. JAMINSKI, Lwów. Szajnochy 2 tel. 78-76. 147

Przedtem tel. 51-89
obecnie 83-37
Lwów, Blacharska 9 II p. drzwi 3. Najtaniej we Lwowie powiela, pisze matryce, przepisuje (str. 20 gr. kopje 5 gr.) Po francusku i niemiecku. 1406

Legitymacyjne
nowego typu fotografje wykonuje Zakład Skórskiego Lwów, Kopernika 22. 12913

Mechaniczny
Zakład dla napraw wszelkich maszyn biurowych do pisania, rachowania itp. naprawy wykonuje szybko starannie i tanio. Nasączam taśmy do maszyn po 60 gr., wypożyczam maszyny do pisania, przyjmuję przepisywanie powielanie str. 20 gr. 100 szt. powielania 2·70 J. Michalski Lwów Fredry 7 tel. 207-43 parter. 13025

Fryzjerka Genia
znana ze swej artystycznej pracy i z firm pierwszorzędnych pracuje obecnie w Salonie Pana Krynickiego. Lwów, Wiśniowieckich 3. Poleca się P. T Klientkom. 13120

JAK OGŁASZAĆ — TO W „KURJERZE“

Pielęgnacja cery
w gabinecie kosmetycznym „Diana“ jest najskuteczniejsza Lwów, Piekarska 6. 13132

Urządzenia
oświetlenia elektrycznego — dzwonków, telefonów, gramochrony, wykonuje tanio i solidnie „Elektra“ Lwów Pasaż Mikolascha tel. 10-85. 1144

Piłeczki
do robót szkolnych poleca F-a Fr. CHLADEK, Lwów, Rynek 45. 1996

Kaszel
leczy skutecznie Syrup wapienno-krzemowe salfegnajakolowy zastępujący w zupełności wyroby obce. Wyrób Apteka Mikolascha, Lwów, Kopernika 1. 2119

Próba ciast
od 13—18 bm. w CUKIERNI ZIEMIAŃSKIEJ, Lwów, Hetmańska 8 tel. 236-05. Dla każdej Pani, jako trzeciej przy stoliku podwieczorek bezpłatnie. 399

Tanio
suknie, bluzki, spodnice, szlafroki, fartuszki, swetery, kamizelki męskie, pończochy, reformy poleca Szokalska Lwów, Halicka 12 I piętro. 417

Przyjmę
niemowlę na wychowanie. Wykarmię flaszeczką. Lwów, Zyżyńska 5 Puchalska. B

Kilimy
artystyczne Anny Glaczyńskiej Lwów, Boerlarda 5 ceny przystępne. 13179

Rodzice!
Posyłajcie swoje dzieci do najtańszego i pierwszorzędnego chrześcijańskiego zakładu fryzjerskiego Michalskiego Józefa, Zyblikiewicza 49. 12916

Raglany Wiosenne
w ogromnym wyborze A la ville de Paris
Gabryel Stark
Lwów, pl. Marjacki 11 1764

Wózki dziecinne, łóżka



metalowe, tapczany poleca najtaniej
WOŁKOWYSKI
Lwów, Kopernika 5 Tel. 295-97.

Przerabianie
siatek drucianych, łóżka na tapczany, materaców, otomane kanapek wraz z dezynfekcją, Fabryka Zaksa Lwów, Lindego 6. tel. 79-99. 1671

Okazja
Do nabycia dzieła medyczne i inne, garnitur salonowy i inne meble — brona łąkowa używana. Lwów, Sakramentek 34 13098

Reklama w KURJERZE jest skuteczna i tania

DRUKARNIA KRESOWA
Sp. z ogr. odp.
Lwów, ul. Mochnackiego l. 48. — Tel. 92-46.
przyjmuje do wykonania: dzieła, broszury, listy, koperty, zaproszenia na wieczorki, śluby t. d. — Ceny konkurencyjne.



Humor zagraniczny



— Witam kochanego dziedzica! Co pana sprowadziło w te czasy do stolicy?
— Wystawa bydła i nierogacizny.
— A czy przywiozłeś pan co na wystawę?
— Żonę i dwie córki. (Judge N. Jork). S F

CENNIK OGŁOSZEŃ:

Reklamy w tekście

Na 1-szej stronie	zł.	1·50
Cała 1-sza strona	„	1.200·—
Na 2-giej i 3-ej stronie	„	0·80
Cała 2-ga lub 3-cia strona	„	800·—
na dalszych stronach tekstu	„	0·70
Cała strona	„	600·—

Różne reklamy:

Komunikaty i artykuły reklamowe	Zł.	1.—
Na stronie kronikarskiej	„	0·80
W dodatku literacko-naukowym	„	1·—
Nekrologi do 200 mm.	„	0·50
„ „ 300 „	„	0·80
„ powyżej 300 mm.	„	1·—

Ogłoszenia drobne:

Ogłoszenia za tekstem za mm.	zł.	0·30
Na ost. stronie i wśród drob. (6 łam.)	„	0·30
Ogłoszenia drobne za słowo	„	0·10
Matrymonjalne	„	0·20
Dla poszukujących pracy za słowo	„	0·03

Drobne ogłosz. przyjmuje się tylko za gotówkę.

Podstawą obliczeni. jest 1 m/m w 1 łamie. Podwyżka cen ogłoszeń może nastąpić w każdym czasie i obowiązuje także te ogłoszenia, które zostały zamówione poprzednio, a nie były zgóry zapłacone. — Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25 proc. — Za układ tabelaryczny dolicza się 50 proc. Ogłoszenia w numerach świątecznych i niedzielnych kosztują o 20% drożej.

UWAGI:
Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki ani też nie obowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia anonsu. Komunikatów bezpłatnych nie umieszcza się. Zniżek nie udziela się. Reklamacje miejscowe uwzględnia się do dni 3-ch, zamiejscow. do dni 8-miu od daty ukazania się ogłoszenia. Za egzemplarz dowodowy liczy się 2: gr. Ogłoszenia do numeru bież. przyjmuje się do godz. 16-ej

Wydawca: Mgr. D. Maciejko. Czcionkami DRUKARNI KRESOWEJ Sp. z o. o. Lwów, Mochnackiego 48. Odpow. red. Marian Ostrowski